

# TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

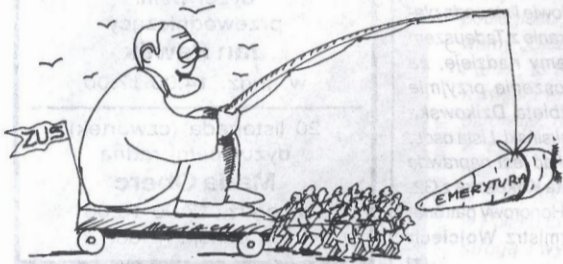
PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 46 (627)

14 LISTOPADA 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



## Śmierć na drodze

W ostatnich dniach na drogach powiatu sanockiego doszło do trzech wypadków, w wyniku których jedna osoba poniosła śmierć, a dwie odniosły poważne obrażenia.

Najtragiczniejszy w skutkach okazał się wypadek, który miał miejsce 10 listopada około godz. 22.00 w Olchowcach. Kierujący mercedesem benz Paweł M. z Sanoka, na prostym odcinku drogi potrącił 39-letniego Zbigniewa Sz., który na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca był trzeźwy. Na polecenie prokuratora zwłoki potrąconego mężczyzny zabezpieczone zostały w prosektorium w celu przeprowadzenia sekcji.

Tego samego dnia doszło do kolejnego wypadku, tym razem w Niebieszczanach. Siedzący za kierownicą fiata 126 p 41-letni Józef F. najechał na 69-letnią Eugenię M., która z obrażeniami głowy i złamanym nosem przewieziona została do sanockiego szpitala. Kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia, został jednak zatrzymany. Okazało się, że był pijany – zawartość alkoholu w jego organizmie wynosiła ...2,646 promila. Prokurator zastosował wobec podejrzanego dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju.

Kolejną ofiarą wypadku stała się (6 bm.) Janina L., która na przejściu dla pieszych przy ul. Staszica potrącił kierujący mercedesem Andrzej D. Kobieta trafiła do szpitala ze złamaną nogą. Wynik badania kierowcy na zawartość alkoholu potwierdził, że był on trzeźwy. /jot/

## Pamięci tych, co wolność w darze przynieśli

– Dzień 11 listopada jest szczególny dla całej Polski. Upamiętnia bowiem 85. rocznicę odzyskania niepodległości po ponadstuletniej niewoli. To narodowe święto jest czasem zadumy nad minioną niewolą Narodu, jest czasem modlitwy za tych, którzy oddali swe życie, swe siły, to, co mieli najcenniejszego, abyśmy byli wolni. Dzisiejsze święto to także czas refleksji jak wygląda ta nasza wolność 85 lat po odzyskaniu niepodległości – mówił w skierowanej do wiernych homilii gwardian klasztoru oo. franciszkanów Stanisław Glista, który przewodniczył koncelebrowanej mszy św. w intencji ojczyzny, odprawionej w sanockiej farze z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Tym razem powiatowo-miejskie obchody niepodległościowe miały szczególny charakter i klimat. Po raz pierwszy zorganizowano je po południu, przy blasku niesionych przez młodzież pochodni, które oświetlały całą trasę przemarszu uczestników pod pomnik przy kwaterach poległych żołnierzy polskich na omentarzu przy ul. Rymanowskiej. Dodało to religijno-patriotycznej uroczystości specyficznego uroku i tajemniczości, nie ujmując zarazem niczego z jej podniosłego nastroju. Wzięli w niej liczny udział przedstawiciele władz powiatu i miasta, kombatancki, poczty sztandarowe i oddziały reprezentacyjne policji, straży pożarnej, OSP i ZHP, delegacje partii politycznych i organizacji społecznych, instytucji, zakładów pracy oraz mieszkańcy miasta. Nie zabrakło orkiestry dętej SZGNiG oraz SDK-owskiego zespołu wokalnego SOUL, dzięki któremu odprawiona w farze eucharystia miała szczególnie piękną oprawę muzyczną. Tradycyjnie już we mszy św. aktywnie uczestniczyli radni powiatu i miasta. Czytania mszalne wygłosił Andrzej Ostrowski, a modlitwę wiernych poprowadzili Zygmunt Żyłka i Marian Bursztyn.

Mocno zabrzmiały słowa homilii o. Stanisława Glisty, który przywołując obrazy zapisane na kartach historii Polski przed 85 laty, nawiązał także do czasów współczesnych.

Dokończenie na str. 3



W imieniu władz miasta wieniec pod pomnikiem poległych żołnierzy polskich złożyli Wojciech Blecharczyk, Marian Kurasz i Tomasz Dańczyszyn.

## Zwolnienia pod choinkę

W Autosanie szykuje się kolejna fala zwolnień. W najbliższym czasie wypowiedzenia otrzyma dwustu pracowników. Większość z nich to ludzie z kilkunastoletnim i dłuższym stażem pracy, a więc bez prawa do świadczeń przedemerytalnych. Efektem trwającej w zakładzie restrukturyzacji ma być zatrudnienie na poziomie 800 osób. Najprawdopodobniej nie jest to liczba ostateczna.

Pani Bożena ma na utrzymaniu niepracującego męża i trójkę małych dzieci. Najstarsza córka chodzi do piątej klasy. Dziewczynka jest chora i wymaga leczenia w klinice ortopedycznej. W podobnej sytuacji jest pani Halina, która utrzymuje chorego męża i dwójkę dzieci w wieku szkolnym. Pierwsza z kobiet legitymuje się 18-letnim stażem pracy, a druga 30-letnim. Większość swojego zawodowego życia przepracowały na produkcji w Autosanie. – Nie wiem z czego będą dalej żyły te kobiety i ich rodziny – Tadeusz Żołnierczyk, przewodniczący Związku Zawodowego Metalowcy, bezradnie rozkłada ręce. Obecnie zasiłek dla bezrobotnych wynosi 503,2 zł brutto, a dla osób z ponad 20-letnim stażem pracy 603,9 zł. Jak z tego żywić kilkusobową rodzinę, kupić ubrania, zeszyty, leki, opłacić mieszkanie, prąd i gaz? Co będzie, kiedy ludzie stracą prawo i do tego głodowego świadczenia? – W takiej sytuacji jak pani Bożena czy Halina są dziesiątki osób. Prawie codziennie ktoś tu do nas przychodzi i prosi

o ratunek. Ludzie płaczą, opowiadają o swojej sytuacji i pytają skąd wezmą na chleb dla siebie i swoich dzieci. Jeszcze do końca 2002 r. zakład zwalniał pracowników mających prawo do emerytury lub świadczeń przedemerytalnych. Teraz ludzie idą po prostu na bruk. Są w „najgorszym” wieku – za młodzi na emeryturę, za starzy, aby zaczynać od nowa. Bo który pracodawca zechce przyjąć do pracy pięćdziesięcioletnią kobietę czy mężczyznę, któremu brakuje kilka lat do emerytury? Wielu z nich jest jedynymi żywicielami rodzin – mówi przewodniczący. Jako związkowiec napatrzył się w ostatnich latach na wiele ludzkich dramatów. Do dzisiaj pamięta, jak zwalniano jednego z pracowników, którego żona była w ósmym miesiącu ciąży. Urodziła akurat wtedy, kiedy mąż stracił pracę. – Pamiętam, pisała do nas wtedy nawet jego matka, która nie mogła zrozumieć, jak można zwolnić człowieka w takiej sytuacji i po 22-letnim okresie nienaganej pracy?

Dokończenie na str. 6

## WYBIERZ PREZENT

### KREDYT



Wypredziliśmy Świętego Mikołaja!

cetelem

AGD RTV  
**NEONET**  
AsTech  
C.H. Panorama-FUX, Sanok, ul. Krakowska 2  
pon.-pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-14.00

**Nowości!**

- cieplej
- stabilniej
- ciszej
- bezpieczniej

5-komorowy profil nowej generacji

**RABATY!**

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38  
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74  
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15  
www.vidok.com  
biuro@vidok.com

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
DREWNO PCV AL

## Dostajesz dwa razy więcej niż płacisz!

W taryfie Nowa Era Moja 40 Medium:

**20 = 40**  
zł za abonament (24,40 zł z VAT) darmowych minut



**Siemens MC60**  
z superczułym aparatem cyfrowym

**99 zł**  
120,78 zł z VAT.

W taryfach Medium i TAKI jak TY M.

Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) - 999 zł (1218,78 zł z VAT)

Kalkulator w prezencie



Możesz więcej!

F.H.U.

**ETER**

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok  
ul. Jagiellońska 25  
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne  
Rynek 8  
tel./fax 471 11 00

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era oraz na stronie www.era.pl

## Jubileusz koła PSD

Z okazji Świątowego Dnia Walki z Cukrzycą członkowie sanockiego koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków organizują uroczyste spotkanie, które odbędzie się w najbliższą sobotę (15 bm.) w Osiedlowym Domu Kultury *Puchatek*, początek o godz. 12.00. Spotkanie członków PSD w Sanoku zbiegło się z 15. rocznicą powstania koła w grodzie Grzegorza. Uroczystości poprzedzi msza św. w kościele oo. franciszkanów. Rozpoczęcie o godz. 11.00. (cz)

## Nosił wilk razy kilka...

W ubiegły piątek ze stanowiska podkarpackiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej odwołany został **Andrzej Stopa**. Decyzję podjął komendant główny PSP po wydaniu pozytywnej opinii przez wojewodę. Odwołanie jest wynikiem kontroli przeprowadzonej przez Komendę Główną. Sprowokowały ją publikacje prasowe oraz interpelacja posła **Marka Kuchcińskiego** w sprawie nieprawidłowego zarządzania podkarpacką PSP. Kontrolerzy wykazali brak nadzoru nad pracą rzeczoznawców przeciwpożarowych i niewykonanie obowiązku weryfikacji zezwoleń na dodatkowe zarobkowanie przez pracowników straży pożarnej. Przypomnijmy, że kilka decyzji kadrowych podjętych przez Andrzeja Stopę zostało uchylonych przez Naczelny Sąd Administracyjny m.in. odwołanie powiatowego komendanta PSP w Sanoku **Jana Marcinkowskiego**. Ten sam sąd uchylił odwołania dotyczące komendantów w Krośnie i Rzeszowie. Na rozstrzygnięcie czekają kolejne zaskarżone decyzje. Do czasu powołania nowego komendanta wojewódzkiego PSP pełnienie obowiązków powierzono **brig. Kazimierzowi Gładyszowi**, dotychczasowemu zastępcy. //

## Telefon do mamy

Na Oddziale Dziecięcym pojawił się specjalny automat telefoniczny dla dzieci – „Telefon do mamy”. – *Ma on ułatwić małym pacjentom kontakt z domem w każdej chwili, dając poczucie bezpieczeństwa i zmniejszając stres związany z pobytem w szpitalu* – wyjaśnia ordynator **Elżbieta Stabryła**. Telefon jest zainstalowany w łatwo dostępnym dla dziecka miejscu (na korytarzu) i na takiej wysokości, aby maluch bez problemu wystukał numer na klawiaturze. Zamieszczona obok instrukcja wyjaśnia jak korzystać z automatu. – *Czekamy jeszcze na obiecane bezpłatne karty* – dodaje pani ordynator. Rodzice pragnący skontaktować się z dzieckiem mogą dzwonić na numer 801-40-51. „Telefon do mamy” to jedna z inicjatyw realizowanych w ramach akcji „Szpital z sercem” przez Telekomunikację Polską, „Gazetę Wyborczą” i miesięcznik „Dziecko”. (z)



JOLANTA ZIOBRO

## Na paczki

Z okazji Świątowego Dnia Walki z Głodem, obchodzonego 16 października, Zarząd Rejonowy PCK zorganizował zbiórkę, z której dochód zostanie przeznaczony na pomoc dzieciom z najuboższych rodzin. Kwotowała młodzież z Zespołów Szkół nr 3 (dawny ZST) i nr 5 (dawny ZSZ). Udało się zebrać 340 zł. – *Do Świąt Bożego Narodzenia będą przeprowadzone dalsze zbiórki tak, aby zebrać jak najwięcej pieniędzy na paczki żywnościowe* – mówi **Jan Miśkiewicz** z ZR PCK. Ponadto ZR PCK wspiera działania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, przekazując najbardziej potrzebującym konserwy, które w ilości 1800 kg otrzymał z zapasów Agencji Rynku Rolnego. Niestety, zdarzają się przypadki, że osoby otrzymujące konserwy sprzedają je – zaraz po otrzymaniu – przygodnym przechodniom. (z)

## Pozostaną w pamięci

Druhowi hm. **Andrzejowi Witalisowi Władycy** wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci **Matki** składają **instruktorzy i harcerze Hufca ZHP Ziemi Sanockiej**

Duchownym celebrującym ten smutny dla nas obrządek, Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, współpracownikom ze Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sanoku, instruktorom i harcerzom Hufca Sanockiego ZHP, Wszystkim, którzy okazali nam wyrazy współczucia w tych trudnych chwilach i towarzyszyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku naszej **Drogiej Matki śp. Marii Emilii Władykowej** serdeczne podziękowania składają **Córka z mężem i synowie z rodzinami**

# Historyk małych ojczyzn

W ramach cyklu poświęconego Wybitnym Sanoczanom i Sympatykom Grodu Grzegorza młodzież Gimnazjum nr 2 spotkała się kolejną fascynującą osobą – profesorem **Feliksem Kyrkiem**. W Sali Herbowej Urzędu Miasta, gdzie odbywało się spotkanie, uczniowie obejrzeli film biograficzny o panu profesorze, zrealizowany przez Telewizję Polską, i wysłuchali jego wykładu o historii Sanoka.

Profesor Kyrk (na zdjęciu), wybitny naukowiec i człowiek nietuzinkowy, pochodzi z Bukowskiej. Historyk, emerytowany rektor Akademii Pedagogicznej, od półwiecza związany z Krakowem, choć – co podkreśla przy każdej okazji – również głęboko zakorzeniony w rodzinnej Ziemi Sanockiej. Często mówi się o nim jako „historyku małych ojczyzn”. – *Rzeczywiście, czuję się przede wszystkim badaczem dziejów lokalnych i regionalnych* – twierdzi w swej filmowej biografii. W kręgu zainteresowań naukowych pana profesora znajduje się przede wszystkim biografistyka, źródłoznawstwo i regionalizm. Jest autorem i współautorem ponad 300 monografii różnych miejscowości oraz kilku podręczników. Kraków zawdzięcza mu m.in. „Wielką Encyklopedię Krakowa” i jedyną w swoim rodzaju publikację „Cechowe rzemiosło metalowe do 1938 r.” Był jednym z pierwszych badaczy, którzy intensyfikowali kontakty naukowe z Ukrainą, Białorusią i Litwą. Uchonorowaniem działalności krakowskiego historyka na tym polu było przyznanie mu godności doktora honoris causa przez Uniwersytet Lwowski. – *Moim największym osiągnięciem jest to, że wychowałem trochę ludzi. Kto wie, czy doprowadzenie do habilitacji osmiu osób nie jest ważniejszą rzeczą od wydania książki w metalowych okładkach?* – wyznał w przed kamerami. Uwieńczeniem spotkania był fascynujący wykład o historii Sanoka, w trakcie którego młodzi słuchacze mogli



JOLANTA ZIOBRO

podziwiać niezwykłą wręcz erudycję pana profesora. Uczniowie podziękowali swojemu gościowi gorącymi brawami, bukietem kwiatów i piękną ikoną z pracowni regionalnej artystki.

– *Było to już nasze drugie spotkanie z cyklu Wybitni Sanoczanie i Sympatycy Grodu Grzegorza, który ma przybliżyć młodzieży osoby ważne dla Sanoka i Ziemi Sanockiej. Naszym pierwszym gościem był, obecny również dziś, poeta Janusz Szuber. W drugiej połowie listopada planujemy spotkanie z Tadeuszem Ortyłem. Mamy nadzieję, że nasze zaproszenie przyjmie również Elżbieta Dzikowska i Zdzisław Beksiński. Lista osób, z którymi warto się spotkać jest naprawdę długa* – zapewniła **Elżbieta Kokoszka** z G2, pomysłodawczyni cyklu. Honorowy patronat nad całością objął burmistrz **Wojciech Blecharczyk**. (z)

## Rada bez opiekuna

Doroczna konferencja nauczycieli-opiekunów szkolnych kół PCK odbyła się 30 października w ZS nr 1 (dawny ZSE). Uczestniczyło około 40 nauczycieli, co potwierdza spostrzeżenia, że na 70 istniejących szkolnych kół faktycznie działa ponad połowa. Podsumowania działalności w roku szkolnym 2002/2003 dokonał wiceprezes ZR PCK **Aleksander Bogaczewicz**. Zaznaczył, że jest to ocena niepełna, gdyż zaledwie garstka opiekunów przesłała sprawozdania. Koła skupiają się przede wszystkim na udziale w organizowanych przez PCK kwestach, propagowaniu honorowego krwiodawstwa, organizowaniu konkursów i szkoleń (profilaktyka uzależnień, pierwsza pomoc, zdrowy styl życia). Kilka szkół może poszczycić się dużymi osiągnięciami w pracy z młodzieżą nawet na szczeblu krajowym (laureaci Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia z Beska i Sanoka, nagroda specjalna ZG PCK dla SP w Zahutyniu za udział w konkursie na szkolne teatryki o tematyce czerwonokrzyńskiej). Podstawowym problemem jest opłacanie składek członkowskich, które przekazuje zaledwie ok. 30 proc. należących do organizacji. Ponieważ rok 2004 jest rokiem jubileuszu 85-lecia PCK, zebrani otrzymali propozycje realizacji działań z tej okazji. Ponadto opiekunom wręczono najnowsze „Struktury i zasady działania ruchu młodzieżowego Polskiego Czerwonego Krzyża”. W czasie konferencji bardzo ciekawą pogadankę na temat narkomanii wśród dzieci i młodzieży wygłosił asystent **Marek Marynowicz** z KPP w Sanoku. Nie udało się natomiast wybrać opiekuna Rady Młodzieżowej PCK. Mimo zachęty ze strony organizatorów i zapewnień o wszelkiej pomocy w zakresie kierowania i koordynowania pracy, nikt z kilkudziesięciu zebranych nauczycieli nie był zainteresowany objęciem tej funkcji. – *Wielka szkoda, że tak się stało, bo młodzież jest obecnie najliczniejszą grupą wolontariuszy i główną siłą naszego czerwonokrzyńskiego stowarzyszenia* – mówi **Jan Miśkiewicz** z ZR PCK, który przez osiem lat (do czerwca 2002 r.) opiekował się Radą Młodzieżową PCK. Gościem konferencji był wieloletni prezes ZR PCK, posiadający najwyższą godność czerwonokrzyżską – Członka Honorowego Polskiego Czerwonego Krzyża – **Roman Daszyk**. (z)

## Z sąsiedzką wizytą



Naszą redakcję odwiedziła młodzież z Bursy szkolnej przy ul. Szopena wraz z wychowawczynią **Mariolą Prorok**. Goście z dużym zainteresowaniem zapoznali się z procesem tworzenia pisma i tajnikami zawodu dziennikarskiego. Zadawali sporo pytań, dotyczących głównie spraw warsztatowych. Z uznaniem przyznajemy, że zaimponowali nam poziomem posiadanej wiedzy. Nader pomyślnie rokuje to gazetce, jaką zamierzają wydawać własnym sumptem. Życzymy dużego nakładu i wiernych czytelników! /Jot/

JOANNA KOZIMOR

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

- \* Na 25.000 złotych oszacowano wartość volkswagena transporter, skradzionego (4 bm.) z przyblokowego parkingu przy ul. Armii Krajowej.
- \* Dwie butelki wódki i kilkanaście paczek papierosów o łącznej wartości 50 złotych przywłaszczyli sobie sprawcy włamania (4/5 bm.) do pizzerii Palermo przy ul. Kościuszki, którzy wybili szybę w drzwiach od strony zaplecza. Złodziejami okazali się – karani w przeszłości za włamania – dwaj dwudziestokilkuletni mieszkający Sanoka: **Patryk B.** i **Grzegorz K.**
- \* Tej samej nocy włamano się do pomieszczenia gospodarczego na prywatnej posesji przy ul. Lwowskiej. Łupem sprawcy padł sprzęt stolarski oraz ...trzy kury. Straty oszacowano na 650 złotych.
- \* Złodzieje operowali również w rejonie ul. Słowackiego, gdzie włamali się do trzech pojazdów, kradnąc radiodetektory. Właściciel poloneza ponosił straty w wysokości 50 złotych, fiata 126 p – 200 złotych, a forda, w którym wybito tylną szybę – 400 złotych.
- \* Na 50 złotych wyceniono również radiodetektor wymontowany (4/5 bm.) z fiata 126 p przy ul. Jana Pawła II.
- \* Złodziejskim poczynaniem nie oparta się metalowa wiata na prywatnej posesji przy ul. Rybickiego, skąd skradziono (4/5 bm.) cztery kompletne koła do łady, kosiarkę elektryczną, piec żeliwny oraz 30-litrowy aluminiowy pojemnik o łącznej wartości 500 złotych.
- \* Otwarte drzwi poloneza, zaparkowanego przy ul. Lipińskiego, stworzyły znakomitą okazję dla złodzieja, który przywłaszczył sobie (5 bm.) odtwarzacz CD, głośnik oraz dziesięć płyt, wycenionych łącznie na 1.200 złotych.
- \* Nieuwaga jednej z pacjentek oddziału pulmonologicznego sanockiego szpitala kosztowała ją utratę dowodu osobistego i 130 złotych, zabranych (5 bm.) przez nieznanego sprawcę.
- \* Policyjny patrol ujawnił włamanie (6/7 bm.) do sklepu PSS Sanok przy ul. Sienkiewicza. Sprawca – po wybijeniu szyby w drzwiach – skradł dziesięć paczek papierosów, kilka piw oraz konserwy.
- \* Tej samej nocy z parkingu przy ul. Wolnej skradziono fiata 126 p o wartości 500 złotych. Uszkodzony samochód odnaleziono w ...stawie na Olchowcach.
- \* 42-letni **Ryszard R.** zawiadomił, że 7 bm. około godz. 21.00, podczas

wchodzenia do klatki schodowej budynku przy ul. Kazimierza Wlk., został napadnięty przez 5-6 nieznanymi mu mężczyzn, którzy pobili go, zabierając mu telefon komórkowy oraz 1.000 złotych.

- \* Nieustalony sprawca włamał się (7/8 bm.) do pięciu altanek o ogrodzie działkowym Sosenki. Z jednej z nich zabrał kawę, herbatę i cukier o wartości 10 złotych.
- \* Złodziejskim zakusom nie oparta się również altanka w P.O.D. Bratek, z której skradziono (8 bm.) aluminiowy zbiornik o wartości 500 złotych.
- \* Sześć telefonów komórkowych o wartości 1.100 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który między 8 a 10 listopada włamał się do komisji przy ul. Lipińskiego.
- \* Na 7.300 złotych oszacowano wartość kosmetyków, zegarków oraz odzieży, jakie skradziono (8-10 bm.) w wyniku włamania do sklepu przy ul. Kochanowskiego.
- \* Wiertarka elektryczna oraz przetwory o łącznej wartości 100 złotych oraz wyżynarka o wartości 2.000 złotych padły łupem złodzieja, który włamał się (10/11 bm.) do dwóch piwnic bloku przy ul. Robotniczej.

### Gmina Besko

- \* W nocy z 10 na 11 listopada miało miejsce włamanie o sklepu spożywczo-przemysłowego w Besku. Sprawcy sforsowali drzwi od strony zaplecza, przywłaszczając sobie gotówkę z kasy fiskalnej oraz papierosy i alkohol. Straty wyceniono na 5.000 złotych.

### Gmina Zarszyn

- \* Z garażu na prywatnej posesji w Nowosielskich skradziono (5/6 bm.) poloneza o wartości 8.000 złotych.
- \* Chwila nieuwagi ekspedientki sklepu w Zarszynie kosztowała ją utratę portmonetki zawierającej 600 złotych, którą sprawca wyciągnął (7 bm.) z szuflady lady sklepowej.

\*\*\*  
Za jazdę po pijanemu zatrzymani zostali: na ul. Beksińskiego – **Jan B.** z Trepczy, rower (1,890 promila alkoholu); na ul. Staszica – **Jerzy D.**, rower (2,562); na ul. Królowej Bony – **Marek Sz.**, volkswagen transporter (0,735); na ul. Poprzecznej – **Andrzej D.**, volkswagen (0,588); na ul. Okulickiego – **Jan S.**, rower (2,205); w Morochowie – **Czesław T.**, fiat 126 p (1,239); w Czarszynie – **Józef W.** (0,945).

# Pamięci tych, co wolność w darze przynieśli

Dokończenie ze str. 1



W imieniu władz powiatu i miasta starosta Bogdan Struś złożył wieniec pod Krzyżem Pamięci na sanockiej farze.

– (...) Dziś nie trzeba przelewać krwi o wolność i niepodległość, ale dziś – skoro jesteśmy narodem wolnym – musi my strzec się tego, co zniwala wewnątrz każdego z nas, wewnątrz naszej Ojczyzny. Znow można zacytować słowa naszego rodaka: „Wy dajecie świadectwo, jaka Polska była i jaka powinna być...” (Jan Paweł II). Polska jest dobrem wspólnym całego narodu i na to dobro muszą być otwarci wszyscy bez wyjątku jej mieszkańcy, takie dobro wymaga stalego i rzetelnego wysiłku całego społeczeństwa. (...) Jak pokazują badania socjologiczne, dziś nie chcemy umierać za ojczyznę, jesteśmy zakompleksieni, a nasz patriotyzm najczęściej widać przy osiągnięciach sportowych lub kiedy jesteśmy u papieża w Watykanie. Ale na tym za daleko nie ujedziemy, to za mało. Dar wolności jest pewnym zadaniem, darem, który można stracić, jeśli nie będzie się go pilnowało, rozwijało. Abp Józef Michalik w swoim liście „I dziś świętość jest możliwa” tak pisze (...): „Współcześnie przeżywamy osobliwą sytuację – wielkiemu rozwojowi technicznemu, postępowi myśli nie towarzyszy pogłębienie człowieczeństwa. Zanikają cnoty ludzkie, naturalne, zwane niegdyś grzesznością, szlachetnością czy zasadami dobrego wychowania, a przecież

to jest podstawą kultury wszystkich czasów i wszystkich narodów. Pierwszą miarą człowieczeństwa jest przeciwieństwo, dotrzymanie danej słowa, prawdomówność, pracowitość i umiłowanie porządku, skromność, cierpliwość i wrażliwość na innych. Uczciwej, solidnej pracy powinna odpowiadać uczciwa płaca. Dopóki nie zostanie uporządkowana ta podstawowa sfera codziennego życia, żadna reforma się nie uda. (...) Kiedy dzisiaj świętujemy radość Niepodległości, kiedy jeszcze raz zaśpiewamy „Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie”, to trzeba nam zapytać: jak ja rozwijam tę wolność, jak ją zagospodarowuję, najpierw w sobie, a potem w życiu rodzinnym, społecznym. Niech słowa Norwida: „Polak w człowieku to olbrzym, a człowiek w Polaku to karzeł” będą dla nas przestroga i wyzwaniem do budowania swego człowieczeństwa, mocnego, opartego na wierze, przykazaniach, na miłości bliźniego. Wtedy także nasz patriotyzm nabierze realnych kształtów, gdzie nie będziemy się musieli wstydić, że jesteśmy Polakami – powiedział kapłan.

Po mszy św. przedstawiciele powiatu i miasta złożyli wieniec pod Krzyżem Pamięci na ścianie fary i pomnikiem Tadeusza Kościuszki, a następnie – pod pomnikiem przy kwaterach poległych żołnierzy na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej. Tu przy dźwiękach odegranej przez orkiestrę Roty i I Brygady, okolicznościowe przemówienie – w którym również nie brakło odniesień do współczesności i zbliżającego się wejścia Polski do Unii Europejskiej – wygłosił starosta Bogdan Struś, tu odmówiono modlitwę za poległych, tu też delegacje poszczególnych związków kombatanckich, organizacji, partii i instytucji złożyły wiązanki kwiatów. Uroczystość zakończył hymn państwowy.

Obchody niepodległościowego święta wzbogaciło wiele imprez towarzyszących – koncerty, wystawy, zawody sportowe; na placu przed PWSZ członkowie LOP zasadzili upamiętniający 85-lecie niepodległości dąb Kazimierz Wielki, a harcerze sanockiego hufca ZHP – przy udziale władz powiatu i miasta – uroczystie odsłoniли na budynku dawnej Sokolnii (dziś klub Kino) odtworzoną rzeźbę Sokolnika, którą przed laty zniszczył niemiecki okupant. /jot/



Rzeźba Sokolnika zdobiąca budynek dawnej Sokolnii powróciła na swoje miejsce po wielu latach niebytu – uroczyste jej odsłonięcie poprzedził kilkugodzinny montaż.

Sokolnik powstał na zamówienie miasta, które zleciło rekonstrukcję zabytkowych elementów budynku (w ubiegłym roku na swoje historyczne miejsce powrócił sokół). Autorem rzeźby jest sanocki plastyk Adam Przybysz. Wygląd Sokolnika został odtworzony z przedwojennego linorytu znajdującego się w Muzeum Historycznym. – Kosztowało nas to sporo pracy. Dzięki panu Edwardowi Zajacowi i kilku osobom, które dostarczyły nam zdjęcia, myślę, że udało się stworzyć wierną kopię – stwierdził osuwający nad odtworzeniem zabytkowych elementów Jerzy Rak, inspektor nadzoru. Prace związane z wykonaniem i zainstalowaniem rzeźby kosztowały około 10 tys. złotych. (z)

W imieniu organizatorów powiatowo-miejskich obchodów Święta Niepodległości przepraszam za pominięcie przedstawicieli Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej w Sanoku podczas prezentacji delegacji składających wieniec pod pomnikiem Żołnierza Polskiego.

Starosta Sanocki Bogdan Struś

Co jakiś czas miasto obiega elektryzująca wieść o supermarkecie, jaki niebawem ma powstać na terenie Sanoka. Przekazywana przez jednych z nadzieją, a przez innych z obawą pogłoska wskazuje na coraz to inną lokalizację – ostatnie „typy” dotyczą działki przy Rymanowskiej, gdzie do niedawna znajdował się młyn. Czy rzeczywiście władze miasta planują w tym miejscu uruchomić supermarket?

## Zamiast młyna motel

Spekulacje dotyczące nowej lokalizacji supermarketu pojawiły się wraz z dokonaną przed kilkoma tygodniami rozbiórką młyna. Wówczas to wśród okolicznych mieszkańców rozeszła się fama o przeznaczeniu działki pod budowę supermarketu. Okazuje się, że plotka ta jest nieprawdziwa, a władze miasta mają zupełnie inny pomysł na zagospodarowanie wspomnianego terenu. Chcą, aby powstał tu motel wraz z zapleczem gastronomiczno-handlowym dla przyjezdnych. Na ten cel ma zostać przeznaczona również sąsiednia działka, na której mieści się budynek – znajdującej się w likwidacji – Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska.

– Obie działki, podobnie jak sąsiedni parking przy cmentarzu, należą do miasta. Parking pozostanie w tym samym miejscu, dwie sąsiednie działki chcemy wystawić do sprzedaży z przeznaczeniem na motel oraz usługi handlowo-gastronomiczne. Zakończyliśmy negocjacje o komunalizację budynku, należącego do Rolniczej Spółdzielni, której miasto zwróci część kosztów, jakie wydała ona na ten obiekt. Budynek zostanie wyburzony, ale nie od razu. Chcemy dać czas najemcom funkcjonujących tu sklepów na przeniesienie się. Obie działki zostaną wystawione do sprzedaży jako całość. Myślę, że nastąpi to pod koniec przyszłego roku – mówi wiceburmistrz Stanisław Czernek. /jot/



Pozostawiony po rozbiórce młyna bałagan szpeci okolicę. Wiceburmistrz deklaruje, że teren zostanie niebawem uprzątnięty, a wystające części żelbetonowych konstrukcji będą tak zabezpieczone, by nikomu nie zagrażały. – Niestety, umowa z osobą rozbierającą młyn została spisana bardzo powierzchownie, bez żadnych klauzul karnych. Nie mamy więc teraz szans egzekwować cokolwiek. Uprzątniemy to z grubszą, żeby nie straszło i było bezpieczne.

## Gmina życzliwa

Okazało się, że nasza informacja o wykładzie prof. dr hab. Stanisławy Okularczyk „Szanse i zagrożenia integracji Polski z Unią Europejską dla rolnictwa, małych i średnich przedsiębiorstw” spotkała się z dużym zainteresowaniem czytelników. – Wiele osób przeczytało w „Tygodniku Sanockim” relację ze spotkania żałowało, że nie uczestniczyło w wykładzie – mówi Anna Jurek ze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Bykowce „Moja Wieś” im. St. Tarnowieckiej. Spotkanie doszło do skutku dzięki życzliwości i pomocy ze strony wójty gminy Sanok oraz pań z Urzędu Gminy, które zatroszczyły się o przygotowanie zaproszeń i sali. – Dla nas była to ogromna pomoc, gdyż jako stowarzyszenie społeczne dysponujemy ograniczonymi możliwościami technicznymi i lokalowymi. Dlatego serdecznie dziękujemy panu wójtowi i pracownikom urzędu – dodaje Wojciech Petyrek, prezes stowarzyszenia. Ze swej strony przypominamy, że zapowiedzi dotyczące imprez zamieszczamy w „TS” zazwyczaj na stronie 2 lub 4. Znalazła się tam również szczegółowa informacja dotycząca wykładu pani profesor Okularczyk. (z)

## Czeka na pana

Na terenie Posady znaleziono młodego psa typu jamnik – czarny, podpalany, z zieloną obrózką. Informacja pod numerem 464-16-50, wieczorem. (z)

Z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą i 15-lecia działalności Sanockiego Koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków serdeczne życzenia dalszych sukcesów w działaniach Koła oraz dobrego zdrowia dla wszystkich zrzeszonych s k ł a d a  
Burmistrz Sanoka  
Wojciech Blecharczyk

**OSTEOPOROZA**  
badania gęstości kości 15 zł  
18 listopada 2003 r.  
Sanok, ul. Jagiellońska 16  
rejestracja – osobiście lub  
tel. 463-31-61 w. 34 (12<sup>00-17<sup>00</sup></sup>)

**Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.**  
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe  
**DARTNER** BIURO PODRÓŻY  
RADIA BIESZCZADY  
Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok,  
ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44

**Radio BIESZCZADY**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Wczasy krajowe i zagraniczne  
duży wybór, atrakcyjne ceny  
oferty LAST MINUTE  
**DARTNER** BIURO PODRÓŻY  
RADIA BIESZCZADY  
Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok,  
ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44

## INFORMATOR

### CO, GDZIE, KIEDY?

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).  
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.

Wystawa prac „Ekslibrisy dla papieża”. Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Ludzie wiersze piszą.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
http://www.muzeum.sanok.pl/  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon., czw., pt. 8.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, sob., niedz. 9.00-15.00.  
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.  
http://www.bieszczady.pl/skansen  
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl  
Czynne: 9.00-14.00 (od 1 XI do 31 III).  
Zwiedzanie wnetrz tylko z przewodnikiem.

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

**Telewizja Sanok**  
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Piątek, godz. 17.15; powtórka: piątek, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

**Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44

**Młodzieżowy Dom Kultury** Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK  
15 i 16 XI, godz. 15.00 – „Tristan i Izolda”, prod. Francja/Luksemburg, od 6 lat.

14 XI, godz. 16.00; 15 i 16 XI, godz. 16.30 – „Przystanek Woodstock – Najbliższy film Polski”, prod. Polska, od 12 lat.

14 XI, godz. 18.30, 15 i 16 XI, godz. 18.45 – „Czas apokalipsy: Powrót”, prod. USA, od 15 lat.

18 XI, godz. 10.00 – „Promieniotwórczy świat”, sesja popularnonaukowa ILO.

**Postój taxi** tel. 463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

**Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej** tel. 464-38-02 śr., czw., pt. – 16.00-19.00, sob. – 9.00-12.00.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18 dyżur w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

**Nocne dyżury aptek**  
14-17 XI – apteka prywatna mgr S. Śmietana, ul. Krakowska 2.

17-24 XI – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Traugutta 9.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

**Punkt Informacyjny-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

**Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.**  
• 17 XI, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Ewa Podraza.

Zanim jeszcze Coetzee zdobył Nobla, w „Polityce” (21/2001) Maja Wolny napisała o jego „Hańbie”: ... to jedna z bardziej ponurych książek, jakie się ostatnio ukazały. Jest tak pesymistyczna, że aż nie pasują do niej wszystkie radosne sukcesy, które jej towarzyszą od momentu wydania. Czytelnika się w tej książce nie kocietuje, nic mu się nie ułatwia. Ma on po prostu „Hańbę” przeczytać, jakoś wytrzymać – tak jak jej bohaterowie wytrzymują, żeby przeżyć.

## Za co Nobel?

O prawdziwości – bądź nie – powyższych twierdzeń można było przekonać się osobiście, a co więcej, skonfrontować swoje odczucie z poglądami innych podczas kolejnej „Herbatki literackiej”, która początkiem listopada odbyła się w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Cykl spotkań poświęconych literaturze współczesnej zainicjował w tym roku dr Tomasz Chomiszczak z sanockiej PWSZ spotkaniem poświęconym debiutowi Doroty Masłowskiej, zaś ostatnie spotkanie „Hańba – Nobel – arcydzieło” dotyczyło uhonorowanej literacką nagrodą Nobla twórczości J.M. Coetzee.

Idea powołania do życia cyklu „Herbatka literackich” było stworzenie przestrzeni wymiany poglądów na temat literatury współczesnej. Niestety, tym razem zawiódła frekwencja. Szkoda, bo przecież temat na czasie, a w mieście – jak by nie było – od pewnego czasu funkcjonuje szkoła wyższa, której studenci, przynajmniej z założenia, powinni być zainteresowani tym, co się dzieje w literaturze...

Podczas spotkania padło wiele pytań. Między innymi: dlaczego właśnie proza J.M. Coetzee? Czy nagroda Nobla przyznawana jest arcydziełom? Czy istnieją obiektywne kryteria oceny najnowszych zjawisk literackich? Czy arcydzieło może być bestsellerem? Czy „Hań-

ba” to rodzaj moralitetu? Dyskusja przeniosła się także poza spotkanie – co zaczyna być już cechą charakterystyczną „Herbatki” – także to świadczy, iż istnieje taka właśnie potrzeba wymiany myśli. Czyżby więc brakowało chęci?

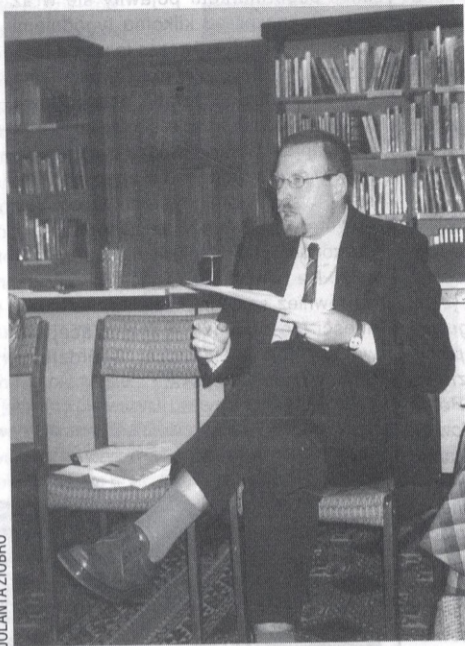
Obecny na spotkaniu Janusz Szuber powiedział po nim:

*Dziwi mnie, że tego rodzaju imprezy – w Sanoku, mieście, które nie cierpi na nadmiar wydarzeń kulturalnych – ograniczają się do udziału kilkunastu osób, z reguły znających siebie i swoje poglądy, tak że owo publiczne spotkanie przekształca się w rozmowę czysto prywatną, która na dobrą sprawę mogłaby odbyć się w domu każdego z uczestników. Tym bardziej dziwi, że po pierwszym spotkaniu można było przekonać się o wysokim poziomie, jaki „Herbatkom” wyznaczył prowadzący – dr Tomasz Chomiszczak. Z tej formy przystępnego wykładu i dyskusji mogą przecież korzystać uczniowie i studenci sanockich szkół, tym bardziej, że literatura współczesna, bieżące fakty i zjawiska jej dotyczące są traktowane po macoszemu – zwłaszcza w programach nauczania.*

Zaś Leszek Puchała, dyrektor MBP dodał:

*Ta nowa propozycja Biblioteki czeka jeszcze na swój ostateczny kształt. Jesteśmy jednak przekonani, że czytający sanoczanie potrzebują czegoś na*

kształt „kawiarenki literackiej”, rozumianej jako miejsce nieskrępowanej rozmowy, dowiedzenia się czegoś ciekawego o aktualnościach ze świata literatury. „Kawiarenka” to znakomite połączenie erudycji dra Tomasza Chomiszczaka, jej animatora, z imponującym stanem wiedzy o aktualnościach i faktach, również tych, które dopiero zaistnieją, ze strony Janusza Szubera – którego mamy przyjemność gościć.



Na herbatkę literacką warto wstąpić choćby dlatego, aby posłuchać dr. Tomasza Chomiszczaka.

*Informujemy o tej imprezie za pośrednictwem Tygodnika Sanockiego i mamy nadzieję, że ci, którzy chcieliby wziąć w niej udział, nie czekają na imienne zaproszenia – nie wysyłamy ich w ogóle. Spotkanie jest otwarte, dbamy także*

o to, by nie odbywało się w sztywnej, konferencyjnej atmosferze. Przyjść może każdy, każdy może zaprezentować swój punkt widzenia, podzielić się wątpliwościami czy też swoimi wrażeniami z lektury – nie ma odgórnych wytycznych czy wniosków, do których należy dojść. Taka wymiana myśli pozwala nie tylko lepiej odczytywać poszczególne dzieła literackie, ale uczy także uważnego sposobu lektury. Oczywiście, przeczytanie omawianej książki nie jest warunkiem uczestnictwa. Wiem, że wiele osób, które nie przeczytały „Hańby”, a były obecne na spotkaniu, sięgnęło po nią zaraz potem. Także o to w tym wszystkim chodzi.

J.M. Coetzee od lat był wymieniany wśród najważniejszych pretendentów do literackiej nagrody Nobla, jego nazwisko nie było więc zaskoczeniem: jest pisarzem erudytą, znakomicie obeznanym z tradycją literacką i chętnie odwołującym się do niej, poza tym jego proza ma – tak faworyzowane przez akademików – wyraźne społeczne piętno i jest, w pewien bardzo specyficzny sposób – rozrachunkiem z historią RPA oraz apartheidem.

W uzasadnieniu Szwedzkiej Akademii, która przyznaje tę nagrodę, napisano, że utworzy 63-letniego pisarza odznaczają się „analityczną błyskotliwością i wymownymi dialogami”, a także iż jest Coetzee pisarzem, który „na wiele sposobów portretuje zaskakujące komplikacje, jakie pociąga za sobą bycie outsiderem”. Chwali się go też „za zręczną kompozycję, dające do myślenia dialogi i ana-

lityczną błyskotliwość” i podkreśla jego różnorodność – „nie ma dwóch jego książek zrobionych według tej samej recepty”.

Pisarz urodził się w 1940 roku w Cape Town w RPA w rodzinie o korzeniach niemieckich i brytyjskich. Na początku lat 60. wyjechał do Anglii, gdzie pracował jako programista komputerowy. Potem studiował literaturę w Nowym Jorku. W 1984 roku otrzymał tytuł profesora literatury w Cape Town. W 2002 roku wyjechał do Australii, gdzie obecnie wykłada na Uniwersytecie w Adelajdzie.

Jako pisarz Coetzee debiutował w 1974 roku, ale międzynarodowy rozgłos zyskała dopiero jego powieść opublikowana w 1974 roku – „Czekając na barbarzyńców”. Jako jedyny pisarz w historii został dwukrotnie uhonorowany nagrodą The Booker Prize, czyli najbardziej prestiżowym wyróżnieniem na Wyspach Brytyjskich. Pierwszą nagrodę Bookera dostał w 1983 roku za „Życie i czasy Michaela K.”, drugą w 1999 roku za „Hańbę”.

J.M. Coetzee to także bardzo płodny krytyk literacki. Poświęcił dziesiątki esejów literaturze środkowoeuropejskiej – niemieckiej i słowiańskiej. Pisał o Skvoreckim, Kafce, Musilu, Walserze, poezji Celana, Brodskim, Sołżenicynie i Mandelsztamie. W 1990 roku opublikował w USA tekst o twórczości Zbigniewa Herberta, a w lutym numerze prestiżowego „New York Review of Books” ukazało się jego omówienie monumentalnego dzieła Jerzego Ficowskiego o Brunonie Schulzu „Regiony wielkiej herezji i okolicy”.

W Polsce dotychczas opublikowano kilka powieści J.M. Coetzee: „Czekając na barbarzyńców”, „W sercu kraju”, „Życie i czasy Michaela K.” czy „Mistrz z Petersburga”. „Hańba” ukazała się po raz pierwszy dwa lata temu. (as)

## Kufer babci Antoliczki

Kufer pełen regionalnej muzyki, ludowych obrzędów i zwyczajów, staropolskiego jada i humoru otwarto po raz trzeci podczas Spotkania Biesiadnego „Z kufra babuni”. Tym razem biesiadników podejmował gościnnie Prusiek.



Babcia Antoliczka ze swoimi opowiadkami, czasem trochę swawolnymi i rubasznymi, potrafi wyciągnąć z babcinego kufra najprawdziwsze skarby.

Zgodnie z zapoczątkowaną trzy lata temu tradycją, uctwowano w niezwyklej scenerii – wśród starych sprzętów, przy stołach nakrytych jutowymi serwetkami i ozdobionych girlandami z suszonych traw, ziół i kwiatów. Nad głowami biesiadników kołysał się piękny stromiano-bibułkowy pajak; pachniały jabłka, orzechy i woreczki z kwiatem lipy. Wszyscy delektowali się specjalami przygotowanymi przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Pakoszków, Jurowiec, Lisznej, Lalina, Zabłociec, Falejówki, Strachociny,

Prusieka, Niebieszczyca, Tyrawy Solnej, Hłomczy: rozpylającymi się w ustach pierogami różnego asortymentu (razowymi, pieczonymi – z kapustą i ziemniakami), kwasem z grzybami, żurem, babką bieszczadzką z tartych ziemniaków z grzybami, kiszka i domowym smalcem. Był tradycyjny chleb pieczony w domu, bułki, proziaki. Nawet ci, którzy na co dzień liczą kalorie, nie odmówili sobie kawałka słodkiego serownika, makowca czy korzennego piernika. Gospodyni biesiady, Anna Galik, krążyła wśród gości, obdarowując ich przyśpiewkami i specjalną miksturą, która przepędza smutki. Humory zresztą i bez tego wszystkim dopisywały, zwłaszcza, kiedy na scenie pojawiła się legendarna już Babcia Antoliczka (Teresa Podolaj), która opowiadała o dawnych zwyczajach i obrzędach, prezentując wyciągane z przepastnego kufra kobiece fatałaszki, chustki, drewniaki, haftowane poszewki. Jako doświadczona znachorka udzielała porad na rozmaite dolegliwości ciała i duszy. Sołtysowi Prusieka, Michałowi Długoszowi, zaordynowała na ból brzucha i zaparcia lewatywę, a wszystkim na złą krew polecała pijavki. Występ babci Antoliczki nagrodzono gromkimi brawami. Nie żałowano ich także muzykom z kapeli „Kamraty”, Kapeli Podwórkowej „Biesiada”, Kapeli „Lisznianie” oraz z Zespołu Obrzędowego i Kapeli Ludowej „Grabowszczyzna” z Grabownicy, którzy umilali czas graniem i ludowymi przyśpiewkami. Uroczystym momentem imprezy było podpisanie umowy partnerskiej między Liszną w gminie Sanok a Ondawskie Matiasowce na Słowacji.

Organizatorami Spotkania Biesiadnego w Prusieku był Gminny Ośrodek Kultury, któremu szefuje niezłomna Krystyna Kafara, spiryтус movens całego przedsięwzięcia, Terenowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Sanoku z Martą Osenkowską, Gminna Rada Kobiet z Zofią Myśliwiec, wspierane przez zjednoczone siły pań z dwunastu Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Sanok. Gospodyniom podziękował wójt Mariusz Szynd, wręczając pamiątkowe dyplomy i upominki. (z)

pięć głównych części, będących zarazem panoramą polskiego kolekcjonerstwa. Reprodukowane eksponaty opatrzyli obszernym komentarzem wybitni znawcy przedmiotu – historycy sztuki, muzealnicy. Album otwiera esej autorstwa prof. Andrzeja Rottermunda, zaś o wiedeńskiej wystawie opowiada tekst dr Doroty Folgi-Januszewskiej. Autorem projektu graficznego jest prof. Lech Majewski. – Celem albumu jest promocja polskiej kultury i polskich kolekcji muzealnych zarówno wśród rodaków, którym warto przypominać o naszych najcenniejszych skarbach narodowych, jak i obcokrajowców. Prezentowane w publikacji zbiory świadczą o istotnym znaczeniu Polski w tworzeniu historii i kultury kontynentu europejskiego – podkreśla Anna Wujec z wydawnictwa BOSZ. Album dostępny jest w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej. Zawiera 236 zdjęć i reprodukcji. (oprac. z)

## Blues prawdziwy

Takiego koncertu nie było dawno. W klubie Rudera wystąpiła grupa Blues In Red, grająca czystego, tradycyjnego (i – jak mówi jej gitarzysta – niemodnego) bluesa. Zespół zaprezentował zarówno swoje utwory, jak i tzw. coversy, czyli własne wersje znanych kawałków. Tu usłyszeliśmy m.in. Johnny be good Chucka Berry'ego. Zespół gra od niedawna, a sama idea zrodziła się ponoć ot tak, nagle, w pewnym czerwonym samochodzie – od czego właśnie pochodzi nazwa Blues In Red – a jednak wszystko było na najwyższym poziomie. Nic dziwnego zresztą, skoro członkowie Blues In Red to najwięksi sanoccy „wyjadacze”: Jacek Drath – gitara basowa, ewentualnie śpiew; Jacek Dusznik – perkusja; Damian Hombek, bardziej znany jako Cewka, oraz Mariusz Metyk – gitary. Przy solidnej sekcji, jaką tworzyli Jacek Drath i Jacek Dusznik, solówki Mariusza Metyka (który często grał techniką slide, czyli skracając struny małym metalowym walcem założonym na palec), czy Cewki wywoływały miejscami u słuchaczy przeżycia niemal metafizyczne.

Bo taki właśnie jest prawdziwy blues. Bardzo prosty, ale to czysta metafizyka. (Yeah!) (pk)

## Łyk Bułgarii

W Miejskiej Bibliotece Publicznej zostanie otwarta wystawa fotografii Ireny Gałuszki „Bułgaria – Impresje”, która wcześniej była ekspozowana w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Lublinie i Poznaniu. – Wszystko zaczęło się od współpracy Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa, którą utworzyłam i prowadzę od 1992 r., z Ambasadą Bułgarii i Bułgarskim Instytutem Kultury. Współpracy, która od początku była zaskakująco miła – dzięki osobom pełnym wiedzy, kultury i fantazji, jaką prezentowali prof. Elka Konstantinowa i Borys Dankow. I właściwie tyle. Zrodził się pomysł i przystąpiliśmy do realizacji – opowiada o początkach bułgarskich impresji autorka. Irena Gałuszka zawód artysty-fotografa uprawia od 1989 r. W swoim dorobku ma ponad 30 nagród z konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych. Otwarcie wystawy – 17 listopada, godz. 18.00, sala nr 20 MBP. (z)

## Nasze małe Ojczyzny

Pod takim hasłem rozpoczęła się druga edycja konkursu adresowanego do uczniów szkół średnich powiatu sanockiego, zwłaszcza zaś mieszkańców burs i internatów. Tym razem współorganizatorzy konkursu: Zespół Szkół nr 4 oraz Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka oczekują, że uczestnicy nadeślą prace (fotografie barwne i czarno-białe, również archiwalne), które będą korespondować z tematem: „Moja miejscowość, ludzie, wydarzenia w obiektywie”. Prace w zalakowanych kopertach można składać do 30 bm. w sekretariacie ZS nr 4 (dawny ZSB), ul. Sadowa 2, lub MBP, ul. Lenartowicza 2. Patronat nad konkursem objął starosta sanocki. Nagrodą główną będzie aparat fotograficzny. (cz)

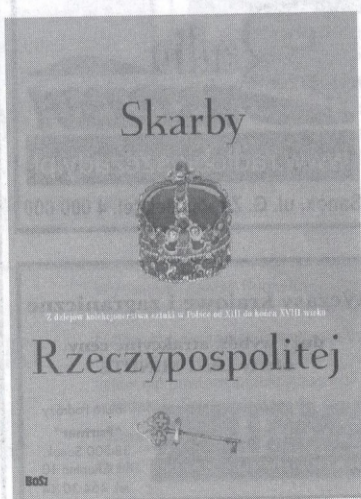
## Pokłosie pleneru

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bykowce „Moja Wieś” im. St. Tarnawieckiej oraz Korporacja Literacka zapraszają na otwarcie wystawy prac, które namalowały dzieci podczas pleneru na terenie Parku Krajobrazowego Gór Stonnych. W programie pogadanka artysty malarza Jerzego Wojtowicza „Malarstwo plenerowe”. Otwarcie wystawy 14 listopada o godz. 17.00 w sali budynku stowarzyszenia w Bykowcach (była szkoła). (z)

## Skarby Rzeczypospolitej

Włócznia Świętego Maurycego, średniowieczne rzeźby, wawelskie arasy, „Dama z gronostajem” to tylko kilka z prezentowanych dzieł w najnowszym albumie „Skarby Rzeczypospolitej. Z dzieł polskiego kolekcjonerstwa od XIII do XIX wieku” wydawnictwa BOSZ.

Inspiracją do powstania albumu stała się wystawa „Thesuri Poloniae” prezentowana w Wiedniu jesienią 2002 r. podczas Roku Polskiego w Austrii. Publikacja pokazuje najcenniejsze eksponaty polskich kolekcji historycznych z różnorodnych zbiorów muzealnych. Znalazły się w nim przedmioty świadczące o bogactwie polskiej historii i kultury, najwybitniejsze dzieła sztuki zarówno świeckiej, jak i sakralnej. Zbiory podzielone zostały na



**ACTIVE**  
naprawa telefonów komórkowych  
napełnianie tuszy drukarkowych  
Sanok ul. Franciszkańska 3 tel. : 46 41 338  
www.bramkasms.pl



System szkolnictwa polskiego lat 50. był wkomponowany w zadania budowy państwa socjalistycznego. Placówki oświatowe różnego stopnia i profilu formowały przyszłego obywatela PRL jako jednostkę lojalną i dyspozycyjną, nastawioną na pracę w kolektywie dla dobra państwa ludowego. Anna Radziwiłł w artykule „Model ideologii wychowawczej w latach 1948 – 1956” zwraca uwagę na szczególne powiązanie interesu państwa z zadaniami wychowawczymi szkoły. To nastawienie władz prowadziło do kontroli nad szkołą ze strony czynników społecznych i politycznych. Czynniki gośćmi konferencji nauczycielskich, apeli szkolnych byli członkowie PPR, a następnie PZPR, tzw. czynnik społeczny czyli przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego wchodził w skład komisji maturalnych, podobne przywileje przysługiwały członkom szkolnej organizacji ZMP. Te działania pomniejszały autonomię placówek oświatowych i prowadziły do przekształcania szkoły w instytucję dyspozycyjną w systemie państwa socjalistycznego. Szkoła w zamierzeniu władz oświatowych powinna być „wolna światopoglądowo”. Programy nauczania poszczególnych przedmiotów podkreślały słuszność „naukowego poglądu na świat” opartego na zasadach materializmu dialektycznego i historycznego oraz „moralności socjalistycznej” z podkreśleniem idei internacjonalizmu. Od 1948 roku rozpoczęto wprowadzanie drastycznych zmian w programach szkolnych, wszędzie akcentując „zdobycze nauki radzieckiej”. Poszczególne przedmioty nauczania np. język polski czy historia podlegały zafalszowaniu i wypaczeniu. Dobór treści jak i proporcja lekcji dyskryminowały dorobek nauki polskiej czy zachodniej. Nauczanie historii sprowadzono do schematycznego podziału na świat imperialistyczny i socjalistyczny, pomiędzy którymi toczy się odwieczna rywalizacja. Historię Polski przedwojennej przekazywano w negatywnej ocenie z pominięciem wielu faktów, tzw. białych plam (np. wojna polsko-radziecka 1920 roku, agresja ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku czy sprawa Katyń). Szkoła była objęta wnikliwym nadzorem kuratorskim, wizytacje odbywały się 2 – 3 razy w roku szkolnym, wystąpienie wizytatora zahaczało o treści Plenum PZPR, które były traktowane jako wytyczne działalności placówki oświatowej. Na terenie szkoły działała komórka partyjna jaką była POP PZPR obejmująca część nauczycieli, dyrektor szkoły, który najczęściej był członkiem partii, zobowiązany był do posiadania pisemnego planu dziennego, tygodniowego i rocznego. Szkoła musiała się wykazać planem pracy Rady Pedagogicznej, różnych szkoleń, akcji czytelniczo, działalności organizacji młodzieżowych. Nauczyciele obowiązywały szczegółowy konspekt każdej lekcji, rozkład materiału okresowy i roczny, tygodniowe, kwartalne i roczne plany pracy wychowawczej. Ten rozbudowany system kontroli służył ściślejszemu uzależnieniu od czynników politycznych. Szkoła była wdrożona w system wychowania socjalistycznego. Promowano kult pracy zespołowej dla dobra kraju przez uczestnictwo w pracach społecznych na rzecz

środowiska np. wykopki w PGR-ach. Plany wychowawcze podkreślały socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej, umiejętność współzycia w kolektywie, osiągnięcia ustroju demokracji ludowej, postępowe tradycje, kreowały obraz bohaterów ruchu robotniczego, szacunek i podziw dla osiągnięć społeczno-gospodarczych Związku Radzieckiego. W tym sensie szkoła indoktrynowała politycznie, narzucała gotowe wzorce. Liceum Ogólnokształcące Męskie w Sanoku było jedną z wielu szkół systemu oświaty państwa socjalistycznego, prowadziło – i było zobowiązane – do realizacji zaleceń ministerial-

polskiej lansowano autorów doby oświecenia i pozytywizmu, zapewne ze względu na hasła „pracy dla Ojczyzny” oraz niektórych twórców romantyzmu, u których dostrzegano elementy świadomości proletariackiej i nawoływania do zrywu rewolucyjnego. W podobny sposób dreno- nowano historię, wybiórczo realizując tematykę narodową przy wyeksponowaniu działań polskiego ruchu robotniczego w powiązaniu z internacjonalizmem I i II Międzynarodówki. Natomiast osiągnięcia lewicowej Polski kontrastowano z „faszystowskimi” rządami sanacji. To tylko wybrane przykłady programu klasy X z roku szkolnego 1954/1955. Nowym przedmio-

tem „Watykan i jego antypolska polityka”. Kapitalizm jako ustrój zawsze był „wrogi”, „wyzyskujący” – to był drugi – negatywny obraz świata. W podobny sposób, dialektycznie – historycznie, interpretowano zagadnienia historyczne. Zestawy maturalne tego przedmiotu obfitują w treści „rewolucyjne”, „wojenne”, „robotnicze”. Mylna interpretacja faktów doszukiwała się „walki klasowej w Polsce XV-XVI wieku”, wpływu wydarzeń rosyjskich na sprawy polskie, „Rewolucja Październikowa, a losy Polski”, eksponowała zyciorysy przywódców komunistycznych – Stalina, Lenina i odpowiedników polskich: Waryńskiego, Dzierżyńskiego.

dwóch bardzo ważnych czynników: postawy dyrektora zakładu i nauczycieli prowadzących przedmiot. Zygmunta Żyłka – rocznik maturalny 1959 – wspomina: „Dyrektor Józef Penar to człowiek, który w tych ciężkich czasach starał się wśród uczniów – z wielką odwagą – propagować wartości wyniesione ze szkolnictwa przedwojennego. Była wielką sztuką, żeby w czasach stalinowskich jakoś manewrować, nie donosić, przy ciągłej kontroli Kuratorium i komitetu partii. Pamiętam jak dyrektor Penar na jednej z lekcji (uczył NoK przyp. autorki), opowiadał o napaści Sowiecień na Polskę 17 września 1939 roku. Na owe czasy to była olbrzymia odwaga mówić o takich wydarzeniach.” To były rzeczy istotne, często nauczyciel stawiał na szali zaufania, jakim darzyła go klasa, cały swój autorytet i pomagał „rozgrzyść” typowo polską schizofrenię historyczną, pełną zakłamań i wypaczeń naukowych. Zresztą trudno było prostować wszelkie odchylenia, gdy – jak relacjonuje Edward Warchoń, rocznik maturalny 1951 – „Naszym podręcznikiem do historii była „WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików” – oraz inne książki autorstwa Kozubowa i Smirnowa. Pojawiały się też tematy z kolejnych Plenów PZPR”. Dlatego nauczyciel zmuszony był do umiejętnego przekazywania, wręcz przemycania treści zakazanych. Cytowany Zygmunt Żyłka dodaje: „To, co było zapisane w dzienniku, nie zawsze było prawdą. Często praktyka miała się z rzeczywistością. Większość profesorów ignorowała te zagadnienia w sposób umiejętny. Takie tematy omawiano „szczętkowo”. Uzupełnieniem powyższej opinii jest wypowiedź Janusza Stachowicza – rocznik maturalny 1957: „Nauczyciele często przedwojenni potrafili lawirować wśród treści ideologicznych. To byli przywoleci ludzie. Zresztą my doskonale wiedzieliśmy, co jest ważne. Mój kolega mawiał: teraz są takie czasy, że dużo się wie, a mało się mówi (...). Tylko autorytet nauczyciela decydował faktycznie, jak taka lekcja wyglądała. Jeżeli „miał twarz”, swoją godność, potrafił nauczać wbrew temu, co się żądało. Mój ojciec był na tyle odważny, że łączył język polski z historią, otwarcie mówił o wojnie polsko-rosyjskiej 1920 roku, w klasie śpiewaliśmy pieśni historyczne. To były czasy, kiedy trzeba było czytać zalecane lektury, np. „Daleko od Moskwy”, „Szosa Wołokołomska”, książki, które nie rozwiły, nic nie wnosiły. Pamiętam, że mój ojciec zalecał przeczytanie „Anhellego” napisanego stylem biblijnym – lektury, która wtedy nie była obowiązkowa”. Często przekaz był nieformalny, pozaszkolny, wręcz prywatny. Zygmunt Żyłka wspomina: „Profesor Stachowicz pochodził z tej samej okolicy jak ja parafii jaćmierskiej. Często w drodze z Zarszyna do Bażanówki opowiadał mi o wielu rzeczach z historii najnowszej: o II wojnie światowej, o Katyń. Postawa takich nauczycieli sanockiego Liceum budzi szacunek. Pomimo ciągłej weryfikacji, wręcz inwigilacji – która często miała swój epilog w gmachu Urzędu Bezpieczeństwa – Szkoła chroniła neutralność nauczania i wychowania.

## Szkoła w dekadzie 1950-1960 (II)

„Aby lepiej zrozumieć „Pana Tadeusza” należy czytać historię ruchu robotniczego, historię WKP(b)”  
Bolesław Bierut

nych i kuratorskich. Żmudna lektura księgi protokołów z posiedzeń Rady Pedagogicznej oraz wpisy do dzienników lekcyjnych dostarczają interesujących wiadomości z dziedziny stylu pracy szkoły i realizacji zadań edukacyjno-

tem nauczania dla klasy XI była „Nauka o Konstytucji”. Z założenia władz oświatowych przedmiot ten miał charakter obywatelski, powinien uświadamiać i kształtować światopogląd. Do 1956 roku NoK – poszerzona o zagadnienia współ-

Równie upolityczniony był język polski, obowiązywał czarno-biały podział literatury, gdzie dorobek pisarski przed rewolucją socjalistyczną był co najmniej dwuznaczny: „Sprzeczności ideologiczne w twórczości Mickiewicza”, „Obraz konfliktów klasowych w literaturze XV wieku”, „Pierwsze utwory w języku polskim i ich klasowe oblicze” czy „Krytyka stosunków pańszczyźnianych w polskiej literaturze”. Społeczeństwo kapitalistyczne było epitetowane jako „wsteczne”, „wyzyskujące”. Dominowały pytania o charakterze wykładni marksistowsko-leninowskiej, gdzie interpretacja treści literackich przeszła wyobrażenia samych autorów: „Nacjonalistyczne dążenia mieszczaństwa i kułactwa na przełomie XIX i XX wieku w świetle „Wesela” Wyspiańskiego”, „Ojciec Goriot oskarżeniem ustroju kapitalistycznego”, „Granica Nałkowskiej jako obraz doli proletariatu”. Przeciwnością tej ponurej tematyki był optymistyczny obraz współczesności z „Pozytywnymi bohaterami rzeczywistości socjalistycznej”. „Proletariatem walczącym w powieściach Gorkiego”, „Młodzieży polskiej na budowach socjalistycznych”, „Trasą W-Z w literaturze” czy „Manifestacjami 1-majowymi w wybranych utworach”. Reasumując treści programów i przedmiotów licealnych trudno nie wysnuć następującego wniosku: szkoła była traktowana instrumentalnie, nauczanie musiało iść w parze z indoktrynacją polityczną. Uczeń traktowany jako „surowiec” podlegał ścisłej obróbce ideologicznej. Kuratorium Rzeszowskie (zapewne wzorem ogólnopolskim) oraz pracownicy samokształcenia ideologicznego, działający przy ZNP czyli Związku Nauczycielstwa Polskiego przeprowadzili w latach 1950-1952, obowiązuje wszystkie nauczycieli, egzaminy ideologiczne z historii ruchu robotniczego, filozofii marksistowskiej, ekonomii politycznej oraz nauki o państwie. Lecz wymiar upolitycznienia szkoły uzależniony był od



Grono pedagogiczne Liceum Ogólnokształcącego Męskiego w Sanoku, 1955 r. Od lewej: Emil Pecka-Burzyński, Zygmunt Schmidt, Władysław Barzyk, Sabina Kilarska, Zofia Bandurka, Antonina Willy, Józef Penar, Kazimiera Drozd, Józef Stachowicz, Kazimiera Chomiak, Irena Żywiec-Olbert, Wanda Kubrakiewicz, Jan Bogusz, Edward Gliwa.

wychowawczych. Tematyka lekcji języka polskiego oscylowała wokół dorobku pisarzy rosyjskich i radzieckich: Puszkina, Turgeniewa, Tolstoj, Gorkiego, Gajdara, Majakowskiego i oczywiście Lenina. Z polskich pisarzy współczesnych propagowano twórczość Broniewskiego, Iwaszkiewicza, Dąbrowskiej oraz Wasilewskiej. Prace pisemne miały wymowne znaczenie: „Lenin jako mistrz i nauczyciel proletariatu”, „Wielkość i znaczenie Armii Czerwonej na podstawie lektury”, „Bitwa pod Lenino jako zapoczątkowanie dzisiejszych stosunków polsko-radzieckich na polu gospodarczym, politycznym, wojskowym i kulturalnym”. Oczywiście istniał wybór i uczniowie mogli podjąć zagadnienia z tzw. tematu wolnego np. „Jak mój dom przeżył wybory do Rad Narodowych”, „Moja praca w organizacji młodzieżowej” albo „Echa II Zjazdu ZMP” czy „Paweł Korczagin – jako wzór młodzieży komsomolskiej i zetempowskiej”. Tematyka godzin wyraźnie forsowała nurt lewicowości, z literatury

czesnego świata była przedmiotem obowiązyującym przy maturze ustnej. Dysponując protokołami egzaminów dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego Męskiego w Sanoku możemy wiernie odtworzyć tematykę zestawów maturalnych. Istniał podział na pozytywny obraz przemian ustrojowych Polski Ludowej z „osiągnięciami planów inwestycyjnych”, „doniosłym dziełem manifestu lipcowego”, „sojuszem robotniczo – chłopskim” i „rolą inteligencji twórczej”. Motorem tych przemian była PZPR, określana „awangardą Polski Ludowej”, „kierowniczą siłą narodu”. Lansowano ideaty osobowości: „Marszałek Rokossowski – wzorem żołnierza i patrioty”, „Życie i działalność Bolesława Bieruta”. Szczególnym wyeksponowaniem cieszyło się państwo radzieckie; ZSRR występowało jako „przodująca siła w walce o pokój”, „zwycięzca nad faszyzmem”, „bratni kraj”. Tym ideałom przeciwstawiano cały świat zachodni z jego sojusznikami, „ONZ – narzędziem agresji imperializmu anglo-amerykańskiego” oraz

Cztery sanockie szkoły – Gimnazjum nr 2 oraz SP1, SP2 i SP3 – otrzymały zaszczytny tytuł Szkoła z klasą, przyznany w ramach ogólnopolskiej akcji zorganizowanej pod patronatem Prezydenta RP przez Gazetę Wyborczą i Fundację Centrum Edukacji Obywatelskiej.

### Mają klasę

Akcję ogłoszono w 2002 roku. Jej celem było rozpropagowanie idei szkoły dobrej, przyjaznej uczniom, nauczycielom i rodzicom. Zasady te zostały określone w sześciu punktach, według których Szkoła z klasą: dobrze uczy każdego, ocenia sprawiedliwie, uczy myśleć i rozumieć świat, rozwija społecznie i uczy wrażliwości, pomaga wierzyć w siebie i tworzy dobry klimat, przygotowuje do przyszłości. Każda pretendująca do tytułu placówka realizowała w ciągu roku określone zadania i przesyłała sprawozdania za pomocą internetu. Szkołą z klasą mogła zostać tylko ta, której wszystkie zadania zostały zaliczone przez specjalnie powołaną do tego celu komisję. O funkcjonowaniu wymienionych zasad wypowiedzieli się również w stosownych ankietach uczniowie i rodzice.

Organizatorzy akcji przyznali, że obawiali się, iż jej zasady są zbyt trudne. To tylko pozornie proste, żeby uczyć dobrze każdego ucznia, pomagać mu wierzyć w siebie, stworzyć dobry klimat. Uczyć krytycznego i twórczego myślenia, a przy tym przekazywać konkretną wiedzę, budzić w uczniach wrażliwość



Uczniowie G2 z dumą prezentują certyfikat Szkoły z klasą.

na sprawy społeczne w małej i dużej ojczyźnie wcale nie jest bowiem łatwo. Okazało się jednak, że obawy były ponne i wiele szkół udowodniło, że ma klasę. Cieszy, że w gronie tym znalazły się również szkoły sanockie. Laureatom gratulujemy! oprac. /jot/

### Ekonomik w Samborze

Pod koniec października młodzież, nauczyciele i dyrekcja sanockiego „ekonomika” gościli w Technikum Ekonomii i Informatyki w Samborze, gdzie została podpisana umowa o współpracy między obiema szkołami.

Sanoczanie zwiedzili Sambor, podziwiali wspaniałe efekty remontu gmachów technikum, pracę centrum obliczeniowego, spotkali się z nauczycielami szkoły, którzy z uwagą słuchali opowieści o Sanoku, jego historii, pięknych Bieszczadach, zadawali wiele pytań m.in. na temat systemu polskiej oświaty. Siatkarki rozegrały towarzyski mecz. Gospodarze z dyrektorem Wiktorem Kuzmenko ujęli niezwykłą gościnnością, wyrazili nadzieję na częste i owocne spotkania.

Kontakt ze szkołą samborską został zainicjowany przez sanoczanie (przedstawiciele dyrekcji tamtej szkoły gościli w Sanoku kilkakrotnie). W czasie wizyt zwiedzili miasto, szkołę, spotkali się z nauczycielami. Dopracowali umowę o współpracy, planując m.in. zawody sportowe, konkursy przedmiotowe, realizację wspólnych projektów w ramach programu TACIS, spotkania nauczycieli i uczniów mające na celu poznanie historii, kultury i zwyczajów kraju przyjaciół. Ma to szczególne znaczenie ze względu na wyda-

żenia historyczne i zbliżające się wejście Polski do Unii Europejskiej. – Naszą rolą – regionów przygranicznych – jest dbanie o możliwości jak najlepsze stosunki między Unią i państwami spoza niej. Mam nadzieję, że konieczność posiadania wiz przy wjeździe obywateli Ukrainy do Polski nie wpłynie na częstotliwość kontaktów z naszymi partnerami – powiedziała Maria Pospolita, dyrektor ZS nr 1.



Maria Pospolita i Wiktor Kuzmenko na tle samborskiego ratusza.

Do redakcji „TS”

Pragnę niniejszym serdecznie pogratulować radosnej twórczości na czteropasmówce ulicy Krakowskiej. Geometria linii, choć wykonana nie metodą komputera, może śmiało konkurować z dziełami Picassa. Jeden tylko w tym szkopol: kierowcy pojazdów nawet usposobieni artystycznie, jadący z prędkością 70 km/godz. nie są w stanie zrozumieć piękna każdego z obrazów, mając na to zaledwie ułamek sekundy. Poza tym są tak „skomponowane”, że można kluczyć stylem zającą, by nie wpaść w oko policji drogowej przyczajonej z lizakami gotowymi do strzału. Kierujący pojazdami muszą przede wszystkim patrzeć przed siebie, czasem na wskazówkę prędkości, żeby nie spotkać się przedwcześnie z duchem wielkiego malarza w niebiańskiej galerii. Podobne rysunki na pustyni Nazca w Peru, mimo, iż oglądane były z góry, do dziś nie zostały w sposób jednoznaczny wyjaśnione.

Przyjmując za słuszny pogląd, iż dzieła sztuki nie trzeba rozumieć, wystarczy je przeżywać, proponuję wynająć w GOPR helikopter i latając nad Dąbrówką, pokazywać przybyszom z krajów Zachodu te malowidła, jako atrakcję turystyczną Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka. Za uzyskane w ten sposób pieniądze załatać dziury na drogach wewnętrznych. Trzeba to zrobić jak najprędzej, bo Pan Bóg straci cierpliwość i z pomocą wczesnej zimy zniszczy cały Wasz twórczy wysiłek.

Życzliwy Wam posiadacz samochodu z Sanoka (personalia do wiadomości redakcji)

List otwarty

Przedstawiciele sanockich organizacji kombatanckich zrzeszonych w: Związku Kombatanatów RP i Więźniów Politycznych, Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych, Związku Światowego Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Więźniów Politycznych i Obózów Koncentracyjnych Związku Sybiraków.

Na wspólnym posiedzeniu 7.10.2003 r. omówili trudną sytuację życiową i materialną swoich członków, podopiecznych i inwalidów wojennych, rencistów, emerytów, która w wielu wypadkach jest wręcz tragiczna.

W związku z tym postanowiono zwrócić się listem otwartym do parlamentarzystów RP.

Panowie Parlamentarzyści! – dwa lata minęły od wyboru Panów do Parlamentu RP, również brać kombatancka na Waszą kandydaturę oddała swe głosy, darzyła was pełnym zaufaniem. Jednak nasze kombatanckie marzenia w pełni się nie potwierdziły. W związku z tym zwracamy się do Państwa z ogromnym rozgoryczeniem, będąc jednocześnie zaskoczeni faktem lekceważenia kombatanatów, podopiecznych, inwalidów wojennych.

Wy Panowie Posłowie i Senatorowie z taką swobodą w swojej radosnej twórczości łamiecie prawa obywatelskie, prawa konstytucyjne przez pozbawienie nas kombatanatów i inwalidów wojennych nabytych latami ulg i uprawnień. Jak się dowiadujemy z prasy i środków masowego przekazu czynione są dalsze próby pozbawienia nas ulg i uprawnień jeszcze istniejących.

Niezmiernie smutny jest fakt, że dzieje się to wszystko pomimo zawartego w zapisie Konstytucji RP słów: „Rzeczypospolita Polska specjalną troską otacza weteranów walk o niepodległość”. Uważamy, że nowe ustawy z mocy prawnej nie powinny mieć przyzwolenia działania wstecznego. Niestety, praktyka pokazuje zupełnie inaczej. Rząd proponuje ustawy nowe, które zmniejszają lub wręcz znoszą ulgi przyznane wcześniej kombatanatom i inwalidom wojennym. Natomiast nasi Parlamentarzyści przetwarzają je w nowe ustawy, zaś Pan Prezydent bardzo szybko podpisuje.

Tymczasem w całej Europie w tym także wschodniej jest rozwinięty od dawna model podstawowy, który gwarantuje specjalne przywileje dla Kombatanatów – raz ustanowione są nienaruszalne.

Dokończenie na str. 7

Zwolnienia pod choinkę

Dokończenie ze str. 1

Totalna bryndza

W udzielonym we wrześniu 2001 r. „Tygodnikowi Sanockiemu” wywiadzie prezes Andrzej Krzanowski powiedział: „Obecnie produkcja na polski rynek skurczyła się do niespełna 500 autobusów rocznie. To już totalne dno.” W bieżącym roku z taśmy produkcyjnej zeszło zaledwie 430 autobusów (w tym 170 gimbusów). Dalekie od optymizmu są również rokowania na przyszły rok. – Przedstawiany przez Polskie Autobusy plan na rok 2004 nie budzi wielkich nadziei ze względu na sytuację finansową w PKS-ach – duże bezrobocie w Polsce powoduje, że przewoźnicy nie mają kogo wozić. Stąd skromny plan zakupów, który z kolei determinuje plan produkcji i liczbę zatrudnionych. – Będziemy pracowali nad innymi aktywnościami, ale to za mało, aby utrzymać obecny stan załogi – stwierdza prezes. Fabryka, jeśli nawet ma zamówienia, boryka się z ich realizacją ze względu na brak środków na produkcję. Banki, które uznają branżę motoryzacyjną za obciążoną najwyższym ryzykiem, niechętnie udzielają kredytów. Wymagane przez nie zabezpieczenia przekraczają możliwości zakładu i w ten sposób błędne koło się zamyka.

Prowadzony przez Autosan i Jelcz lobbying na rzecz ochrony krajowego rynku motoryzacyjnego i ukrócenie dzielnego liberalizmu (pod koniec lat 90. ub. wieku do Polski trafiało dwa razy więcej autobusów używanych niż ich produkowano w kraju) przyniósł efekt połowiczny. Owszem, ograniczono import poprzez wprowadzenie posiadania silnika z regulacją Euro II, ale zmieniła się z kolei struktura przewozów – większość przewoźników przeszła na „blaszanki” czyli furgony przerabiane na mikrobusy. – Mimo iż mamy dwa modele o małej pojemności, autobusy klasy 7-metrowej i sprzedają się one nieźle, to nie jest to dla nas aż tak znaczące wsparcie – mówi Andrzej Krzanowski. Żadnego ożywienia nie odnotowano też na rynku wschodnim – w tym roku Rosjanie nie zamówili ani jednego (!) autobusu. Dodatkowym ciosem było wprowadzenie wiz dla obywateli Polski, Ukrainy, Białorusi i Rosji, które sparaliżowały współpracę gospodarczą ze Wschodem. Dlatego Autosan zdecydował się na wy-

cofanie swojego aportu wniesionego do spółki, która miała zajmować się montażem autobusów w Kaliningradzie. Nie znaczy to, że zakład całkowicie zrezygnował z aktywności w tym rejonie. Obecnie w sferze zainteresowań znalazła się strefa ekonomiczna w Brześciu na Białorusi, ale – jak podkreśla prezes Krzanowski – za wcześnie na szczegóły.



JOLANTA ZIOBRO Czy w III RP, po czternastu latach transformacji gospodarczej, Autosan, jeden z symboli polskiego przemysłu motoryzacyjnego, zostanie zdegradowany do roli podrzędnej montowni?

Pokładanych nadziei nie spełniła także podstrefa ekonomiczna, którą utworzono włączając 14 ha nieruchomości przemysłowych Autosanu do SSE Euro-park Mielec. Inwestorów nie udało się znaleźć ani miastu, ani fabryce. – Trudno powiedzieć czy przyczyną są mało atrakcyjne warunki, czy po prostu na rynku nie ma pieniędzy. Faktem jest, że z przywilejów strefy ekonomicznej nikt nie korzysta. Z trzech oferowanych przez nas hal udało się zagospodarować tylko jedną. W zakładzie cały czas trwa proces ograniczania kosztów poprzez pozbywanie się zbędnego majątku. Ostatnio prowadzono rozmowy z władzami powiatu w sprawie sprzedaży biurowca przy ul. Lipińskiego (tzw. Pentagonu) na siedzibę Starostwa Powiatowego. Porozumienia jednak nie osiągnięto. Ostatecznie władze spółki podjęły decyzję o przeprowadze-

niu całej administracji na ul. Lipińskiego. Dawny budynek działu kadr przy ul. Okrzei zostanie wydzierżawiony bądź sprzedany. Oszczędności szuka się wszędzie, m.in. poprzez ograniczenie zużycia ciepła. – Fabryka płaci Stomilowi 2 tys. zł dziennie za gotowość techniczną energetyczną. W sezonie grzewczym kwota ta rośnie do 5 tys. zł – wylicza gospodarz.

Polityka właściciela

Na tzw. przyczyni obiektywne, spowodowane polityką kolejnych rządów i recesją w światowej gospodarce, nakłada się polityka właściciela Autosanu, która – co nie jest tajemnicą – nie budzi w Sanoku aplauzu. – Uważamy, że potrzebne są wyrzeczenia nie tylko ze strony załogi, ale również właściciela pakietu kontrolnego – podkreślają zgodnie Tadeusz Żołnierczyk i Andrzej Dźon, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność”. Oba związki zawodowe kilkakrotnie zwracały się z pismami do Sobiesława Zasady, postulując zmniejszenie obciążenia z tytułu franszyzny (opłaty za logo Grupy Zasada) i know-how, a także pro wizji na rzecz Autobusów Polskich. – Są to poważne kwoty i uważamy, że w obecnej sytuacji właściciel powinien zaniechać ich pobierania bądź znacząco je zmniejszyć – podkreślają związkowcy. W 1994 r., kiedy Sobiesław Zasada przejął pakiet większościowy, fabryka zatrudniała 2400 osób. W 2004 r. liczba ta stopniowo do poziomu 800 osób.

Prezes Krzanowski odmawia jakichkolwiek komentarzy na temat prowadzonej przez właściciela polityki, choć nie ukrywa, że od jego postawy – oraz głównych wierzycieli czyli banków – w dużej mierze zależy przyszłość zakładu. – Wskazane jest przede wszystkim dokapitalizowanie spółki – podkreśla. Niedawno Sobiesław Zasada zdecydował się na ruchy kadrowe w obrębie zarządu fabryki, powołując na stanowisko wiceprezesa i członka zarządu do spraw finansowo-ekonomicznych Marka Karabulę, który zastąpił odwołanego Romana Bienia. – Stan zdrowia wiceprezesa Bienia nie pozwalał mu na kontynuowanie obowiązków zawodowych. Stąd taka decyzja właściciela – wyjaśnia prezes.

Bez jubileuszy i „gruszki”

W przyszłym roku pracowników Autosanu czekają nie tylko zwolnienia, ale także zmiana układu zbiorowego pracy. Informację w tej sprawie związki

otrzymały pod koniec października. – Poprzedni układ gwarantuje zobowiązania socjalne niemalże na poziomie minionej epoki. Tak rozbudowane świadczenia są dzisiaj nie do uniesienia przez zakład. Dlatego też wypowiedzieliśmy układ i będziemy negocjować nowy, na miarę możliwości fabryki i na miarę czasów – mówi Andrzej Krzanowski. Ograniczenia mają dotyczyć przede wszystkim pakietu socjalnego (jubileuszy, wcześnie pod gruszą). Związki zawodowe zapowiadają, że nie podpiszą się ani pod regulaminem zwolnień, ani pod propozycją nowego układu zbiorowego. – Obecny układ został przyjęty zaledwie pół roku temu – mówią związkowcy. Jeśli nie przyjmą nowego, dotychczasowy będzie obowiązywał jeszcze przez sześć miesięcy. Wszyscy się spodziewają, że zmiana układu zbiorowego przyniesie zarazem wypowiedzenie dotychczasowych warunków płacy. Obecnie średnia płaca w zakładzie wynosi 2,1 tys. zł brutto. Pracownicy z produkcji otrzymują na rękę w granicy 1-1,2 tys. zł.

Fabryka czy montownia?

Nie ma dziś chyba w Sanoku osoby, która słysząc hiobowe wieści z fabryki, nie zadawałaby sobie pytania, co dalej? Czy założony w 1832 r. przez byłych uczestników Powstania Listopadowego Walentego Lipińskiego i Mateusza Beksińskiego zakład, jeden z najstarszych i największych na Podkarpaciu, niemalże symbol Sanoka, przetrwa w XXI wieku? – Nie wiem, jaka przyszłość czeka Autosan – odpowiada Andrzej Krzanowski. – Faktem jest, że przemysł motoryzacyjny w Polsce nie istnieje. W kraju na placu boju pozostał tylko Autosan i Jelcz. Nie ma już Lublina, Starachowic, Kielc. Jak już mówiłem nasze losy w dużej mierze zależą od polityki właściciela i od postawy głównych wierzycieli czyli banków. Po tych zwolnieniach będziemy się starali jak najdłużej utrzymać obecny poziom zatrudnienia. Odpowiada on planowi na 2004 r. A co przyniosą lata następne, trudno wyrokować. Zrobimy wszystko, aby poszerzyć i asortyment produkcji, i nowe rynki. Mamy świadomość, że nadzieją na polepszenie sytuacji jest eksport. Poświęcamy mu bardzo dużo energii. W obrębie naszego zainteresowania znajduje się nie tylko Wschód – po wejściu Polski do UE i otwarciu granic nasze homologacje będą respektowane również na rynkach zachodnich. Jeżeli uda się nam na nich zaistnieć, powinniśmy przetrwać – wyraża swoje przekonanie prezes. Pytanie tylko w jakiej postaci? W fabryce przebąkuje się, że właściciel dąży do tego, aby jeden zatrudniony przypadał na jeden autobus. A to oznacza, że Autosan z zakładu produkcyjnego zamieniłby się w zwykłą montownię. Czyżby kolejnych kilkaset osób miało znaleźć się na bruku? (JZ)

W trosce o przyszłą emeryturę

Do końca 2003 roku powinniśmy złożyć w ZUS dokumenty niezbędne do wyliczenia tzw. kapitału początkowego. W większości wypadków wyręczy nas w tym obecny pracodawca, któremu musimy jednak dostarczyć stosowne zaświadczenia, potwierdzające poprzednie okresy zatrudnienia, wysokość naszych zarobków i płaconych składek. Pół biedy, jeśli pracowaliśmy w 1-2 zakładach pracy. Gorzej, gdy pracodawców było wielu. Prawdziwe schody mogą się jednak zacząć wtedy, gdy okaże się, że firmy te już nie istnieją. Gdzie wówczas szukać pomocy?

Kapitał początkowy to część przyszłej emerytury, zależna od zarobków uzyskiwanych przed 1999 rokiem (im wyższe zarobki, tym wyższy kapitał, a tym samym emerytura). ZUS wyliczy go każdemu, kto urodził się po 31 grudnia 1948 roku i do 1 stycznia 1999 roku pracował – płacąc składki – przynajmniej przez 6 miesięcy i jeden dzień. Dotyczy to więc osób, które w chwili wprowadzenia reformy systemu emerytalnego (1 stycznia 1999) mieściły się w przedziale wiekowym 30-50 lat.

Do obliczenia kapitału początkowego ZUS wykorzysta zarobki z 10 kolejnych lat pracy, wybranych z okresu między 1 stycznia 1980 a 31 grudnia 1998. Które z tych 19 lat będą wzięte pod uwagę, zależy od ubezpieczonego. Przy dłuższym stażu pracy można wskazać 20 lat dowolnie wybranych z całego okresu zatrudnienia (nie muszą być kolejne). W każdym przypadku potrzebne są dokumenty potwierdzające staż pracy

oraz zarobki we wskazanych latach. Mogą to być: druki ZUS Rp-7, świadectwa pracy, wpisy w książeczce ubezpieczeniowej lub dowódzie osobistym, listy płac, angaże z wysokością zarobków, zaświadczenia z urzędów pracy bądź z archiwów przechowujących dokumenty płacowe firm. Dokumenty do ZUS przekazuje obecny pracodawca, który wyznacza pracownikowi termin dostarczenia zaświad-



czeń z poprzednich miejsc pracy. Ponieważ uzyskanie takich zaświadczeń trwa niekiedy i kilka miesięcy, pracodawca może wystąpić do ZUS o przedłużenie terminu nadsłania dokumentacji tych pracowników, którym nie udało się jej skompletować w przewidzianym terminie. Nie ma to wpływu na zasady obliczania kapitału początkowego. Znaczna liczba ubezpieczonych musi samodzielnie skompletować dokumenty, składając je w najbliższym miejscu zamieszkania oddziale ZUS, w terminie do 2006 roku. Dotyczy to osób nie pozostających w ubezpieczeniu, prowadzących działalność gospodarczą, wykonujących pracę na podstawie umów-zleceń, zatrudnionych w małych firmach, pobierających zasiłki z pomocy społecznej oraz bezrobotnych. Gdzie szukać dokumentów nieistniejących już firm? Po pierwsze w oddziałach ZUS, które mogą dysponować informatorami, zawierającymi wykaz

upadłych bądź zlikwidowanych przedsiębiorstw wraz z adnotacjami o archiwach przechowujących ich akta. Pomocne mogą się okazać również: archiwa przedsiębiorstw państwowych w jednym z 49 dawnych miast wojewódzkich (jeśli zakład był państwowy i podlegał wojewódzkiej); archiwa resortowe (zakłady podległe ministerstwu); Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Ministerstwo Rolnictwa (firmy zajmujące się produkcją rolną); Krajowa Rada Spółdzielcza (spółdzielnie); rejestry sądowe (zakłady sprywatyzowane).

Informacji o miejscu przechowywania dokumentów zlikwidowanych firm mogą udzielić ponadto: Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie tel. (22) 635-68-22, 831-32-06, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich tel. (22) 831-31-71, 635-87-68 (dokumentacja firm zlikwidowanych po 1995 roku) oraz Archiwum Akt Nowych tel. (22) 823-15-73.

Gdy i to zawiedzie, można jeszcze stanąć przed Okręgowym Sądem Pracy i powołując świadków, udowodnić, gdzie się pracowało (założenie sprawy nie wymaga opłat). Wysokości zarobków jednak nie da się w ten sposób ustalić, co oznacza, że naliczona przez ZUS emerytalna wypłata będzie dużo niższa. Warto więc szukać dokumentów aż do skutku.

/jot/

# Sanoczanin nad Hudsonem

Kiedy Franciszek Kulon blisko dwadzieścia lat temu pieszo przekraczał granicę państwową w Barwinku – wówczas polsko-czechosłowacką – miał ze sobą jedynie niewielką torbę podróżną. Tak opowiadali znajomi, którzy spotkali go tamtego zimnego wiosennego poranka. I dodawali: – *Franek przeszedł granicę pieszo, ponieważ spóźnił się na autokar, którym miał jechać na wycieczkę do słonecznej Italii.*



Lekcja anatomii Rembrandta według sanockiego artysty. W rogu z prawej autoportret malarza.

I wtedy, a był to jeszcze czas stanu wojennego w peerelu, ślad po Franciszku się urwał. Ale nie na długo. Po pewnym czasie wysłał kilka listów do swoich bliskich z Sanoka, przy okazji pozdrawiając na prawo i lewo wszystkich znajomych. Listy nadsyłał z obozu dla uchodźców, zlokalizowanego nieopodal Wiecznego Miasta.

To, że Franek pamiętał o znajomych, tylko dobrze o nim świadczy. Ale wówczas, w stanie wojennym, kiedy wszystkie listy przechodziły przez cenzurę, pozdrawianie znajomych i przyjaciół z imienia i nazwiska przez gościa, który wybrał wolność na Zachodzie, było – delikatnie mówiąc – narażaniem wymienionych na niechybne przesłuchiwanie przez esbeków.

Ale o tym Frankowi nawet przez myśl nie przeszło. On, od małego mający jedną pasję, jaką było malowanie, miał gdzieś politykę i polityków. Myślał obrazami, które kiedyś namaluje, i które przyniosą mu sławę. Tymczasem musiał spędzać czas w obozie dla uchodźców, śniąc o wymarzonej kraj, w którym wolno było wszystko, a ludzi ceniono przede wszystkim za to, co umieli.

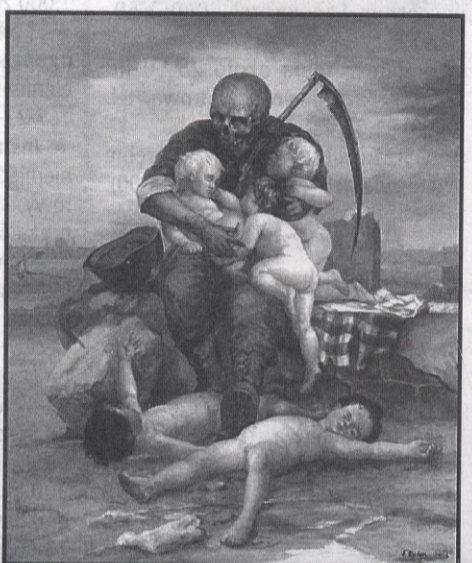
I tak, po kilku miesiącach oczekiwania, spełnił się Frankowy sen o Ameryce. Pewnego dnia wylądował w Nowym Jorku i wtopił się w tę różnorodną mieszankę przedstawicieli całego świata, wśród której nie brakowało Polaków, a także jego dawnych znajomych z Sanoka.

– *Franek maluje, Franek wariuje, buja w obłokach, nic z niego nie będzie* – donosili raz po raz mniej lub bardziej zaprzyjaźnieni z sanockim malarzem.

A Franciszek, jak niegdyś w ruderze wynajętej przy ulicy Kołłątaja, a później w mieszkaniu spółdzielczym wygospodarowanym na strychu jednego z bloków przy I Armii Wojska Polskiego, brał pędzel i zmagał się z białą plamą płótna ustawionego na sztalugach. Malował, bo to kochał, bo tak na dobrą sprawę niczego innego nie potrafił.

Przytłoczony wizjami Beksińskiego, próbował znaleźć swoją własną drogę pokazywania tego, co piękne i wzniosłe, a także tego, co brzydkie i przerażające. Miał kilka najważniejszych wystaw w prywatnych galeriach Manhattanu, gdzie na wernisażach polskich artystów z reguły przychodził ziomkowie urodzeni nad Wisłą czy Sanem.

Ale te wystawy, a także zamówienia (*namaluj taki pejzaż, który przypominałby mi moje rodzinne strony*), bynajmniej go nie bawiły. I wówczas Franciszek zamknął się w swojej samotni, rozstawił sztalugi i uciekał w swój świat postaci zdeformowanych (Duda-Grac, Beksiński), pejzaży mogących w swoim szaleństwie kolorów zaspokoić samego van Gogha, czy wreszcie portretów dziewcząt, kobiet i mężczyzn, które malował serio z dużym znanstwem warsztatu, którego nie powstydzili się Witkacy.



Dramat wojny w Iraku – alegoria.



To tylko jedna z wersji słoneczników, które namiętnie materializuje na płótnie.

Od pewnego czasu Franciszek zaszył się w lasach pod Nowym Jorkiem. Powoli remontuje duży dom. Ma sporo przestrzeni i ciszę, która po zgłębieniu wielkiej metropolii dobrze wpływa na samopoczucie malarza.

Kiedy telefonuje do znajomych, mówi o dwóch rzeczach: malarstwie i polityce, która mu przez lata była obojętna. Był zdecydowanym przeciwnikiem wojny w Iraku. Pozostał nim nadal, o czym świadczy jego wiele obrazów mających charakter protest songów. Franek, malarz od urodzenia, jest wyczułony na krzywdę ludzką. Posmakował wolności za Wielką Wodą. Poznał ludzi, dla których liczą się przede wszystkim pieniądze. Chciałby wrócić do kraju. – *Myślę, że wrócę – powtarza. – Ale jak tam jest już tak samo, jak nad Hudsonem?* – pyta, czekając na przeczącą odpowiedź. (czak)

– *Nikt z nas ludzi walczących o niepodległą Polskę, ludzi którzy z nią cierpieli nie może zrozumieć dlaczego w Polsce, państwie prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, tak po macoszemu traktuje się tych ludzi. Wprost nie możemy uwierzyć, że takie pomysły rodzą się w głowach uczciwych ludzi będących dziś u władzy.*

Dziś błąkami się zapomniani i osamotnieni wśród mrowiska ludzi, których tak mało łączy, a tak wiele dzieli. Odczuwamy, iż jesteśmy obcy dla tych, za których wolność oddaliśmy nasze zdrowie, a inni życie.

Podejmując decyzje w naszych żywotnych sprawach pamiętajcie Szanowni Posłowie i Senatorowie o osobach starych, schorowanych, które walczyły o nową Polskę – Polskę wolną, niepodległą, sprawiedliwą i demokratyczną.

Pod listem figurują podpisy pięciu przedstawicieli Prezesów Zarządu Kół Kombatantkich naszego sanockiego rejonu

Sygnaty Czytelników

**Parking w błocie**

– *Wiele osób korzysta z parkingu za SDH. Problem w tym, że po każdym deszczu zamienia się on w bajoro – i ludzie, i samochody toną w błocie. A wystarczyłoby narzucić trochę żwiru i byłoby po problemie – uważa Andrzej Markuszewski.*

Od redakcji: Sygnat Czytelnika przekazaliśmy Zdzisławowi Kołodziejczykowi, naczelnikowi wydziału gospodarki komunalnej UM: – Robiliśmy w ostatnich dniach objazd i stwierdziliśmy, że rzeczywiście jest tam błoto. Zleciłmy więc SPGM wyźwirowanie, które – zgodnie z deklaracjami Zarządu Dróg – do końca tygodnia powinno być wykonane. Problem polega jednak na tym, że w części parking ten nie jest własnością miasta, tylko prywatnej osoby. W miarę możliwości utrzymujemy go, stale jest też na koszt miasta sprzątnany. Pod tym względem sytuacja znacznie się już poprawiła. Mam nadzieję, że wyźwirowanie dodatkowo poprawi warunki parkowania.

1 stycznia 1957 r. Tadeusz Powrózek podjął pracę jako kierownik Administracji Domów Mieszkalnych w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Sanoku, gdzie pracował 10 lat, a po przejściu na emeryturę dotychczasowego dyrektora, od 1 stycznia 1965 r. objął stanowisko dyrektora MZBM, które piastował do dnia 31 grudnia 1970 r.

W 1960 r. złożył egzamin dojrzałości w Technikum Ekonomicznym w Rzeszowie.

W styczniu 1971 r. przeszedł na stanowisko zastępcy kierownika Brygady Remontowej przy Szpitalu Powiatowym w Sanoku.

1 maja 1973 r. otrzymuje nominację na stanowisko kierownika Hurtowni w Sanoku Rzeszowskiej Centrali Materiałów Budowlanych. Funkcję tę pełnił do 31 marca 1982 r. tj. do chwili przejścia na emeryturę po 40 latach pracy.

W 1978 r. za całokształt pracy zawodowej otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

Edward Zajac

## POCZET GOSPODARZY MIASTA

# Po śmierci dyktatora

Tadeusz Powrózek – Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku (26.03.-29.11.1956).

Syn Andrzeja i Apolonii z domu Cesarz, urodził się dnia 2 września 1923 r. w Brzeźowce, powiat dębicki. Rodzice prowadzili w Brzeźowce gospodarstwo rolne o powierzchni 4 ha. Miał czworo rodzeństwa, trzech braci i jedną siostrę.

W 1914 r. ojciec zmobilizowany został do armii austriackiej w wyniku wybuchu pierwszej wojny światowej. W czasie walk w Karpatach zostaje ciężko ranny i dostaje się do niewoli rosyjskiej, z której powraca dopiero w 1919 r. Z powodu odniesionej rany umiera w 1925 r. osierocając czworo dzieci, których wychowaniem zajmowała się teraz matka.

Tadeusz po ukończeniu 7 lat uczęszcza do Szkoły Powszechnej w Brzeźowce, którą ukończył w 1936 r. i dalej pomaga matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

W 1939 r. poczynił starania o przyjęcie do Podoficerskiej Szkoły Piechoty dla Młodoletnich w Nisku, ale na przeszkodzie realizacji tych planów stanął wybuch drugiej wojny światowej.

W 1940 r. uczęszcza do Jednoroocznej Szkoły Ogrodniczej w Ropczycach zorganizowanej przez ks. Jana Zwierza, którą ukończył w 1941 r. Dawała ona schronienie młodzieży polskiej przed wywozami na przymusowe roboty do III Rzeszy.

W 1942 r. podejmuje pracę jako robotnik przy budowie drogi gminnej w Paszczyńcu i tym sposobem dalej chroni się przed wywózką do Niemiec. W styczniu 1943 r. skierowany został przez Arbeitsamt do Obozu Pracy w Ostrowie koło Pustkowa, gdzie pracuje w bardzo trudnych warunkach przy wyrębie lasów i osuszaniu bagien czyli pracach melioracyjnych. Stamtąd przenie-

siony został do budowy torów kolejowych i dróg dojazdowych oraz baraków na terenie niemieckiego poligonu doświadczalnego w Bliźnem, gdzie przeprowadzono próby z raketami V-2;

Pod koniec 1943 r. zostaje aresztowany przez Niemców wraz z bratem Jakubem i osadzony w Obozie Zagłady w Pustkowie, skąd wkrótce zostają zwolnieni. Ponownie otrzymują wezwanie do Arbeitsamtu celem podjęcia pracy na kolei, jako robotnik torowy. W dniu 15 czerwca 1944 r. porzuca pracę na kolei i ukrywa się aż do czasu nadejścia wojsk sowieckich.

W październiku 1944 r. za namową brata Jakuba, który w tym czasie jest funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej, wstępuje do Organów bezpieczeństwa Publicznego, które w tym czasie zaczęto organizować w Ropczycach. Pracuje kolejno w Powiatowych Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego w Dębicy, Lubaczowie, Przeworsku i Sanoku. O roli tych organów w tworzeniu totalitarnego państwa pisałem już w poprzednich artykułach.

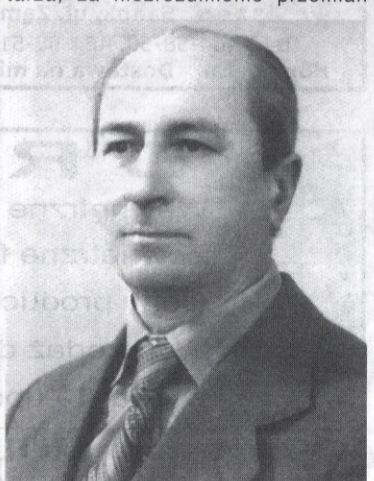
W 1949 r. zawarł związek małżeński w Sanoku z Heleną Dębicką, a w 1952 r. zwolnił się z pracy w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Sanoku i rozpoczął pracę w Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie, gdzie pracował na różnych budowlach na terenie całego województwa rzeszowskiego. Z braku mieszkania wraca do Sanoka i podejmuje pracę w Kopalnictwie Naftowym.

W 1954 r. otrzymał nominację na kierownika Oddziału Wojewódzkiej Zbiornicy Surowców Wtórnych w Sanoku.

26 marca 1956 r. wybrany został przez Miejską Radę Narodową w Sanoku na stanowisko Przewodniczącego Prezydium MRN w Sanoku. Godność tę sprawował przez niespełna dziewięć miesięcy, bowiem w dniu 29 listopada

zrzekł się tej funkcji. W tym czasie ma miejsce przełom październikowy. Już wiosną 1956 r. ujawniono zbrodnię stalinowskie. W czerwcu tegoż roku ma miejsce zryw robotników poznańskich z powodu ciągle pogarszającej się stopy życiowej świata pracy.

Radni Miejscy poddali ostrej krytyce pracę Komitetu Powiatowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sanoku, a szczególnie pierwszego sekretarza, za niezrozumienie przemian



zachodzących w Polsce. Wówczas to oświadczone, że MRN w Sanoku nie da sobie narzucić składu Prezydium oraz Przewodniczącego. Potępiła też zbrodnię stalinowskie jakie miały miejsce w Polsce i totalitarną formę sprawowania władzy w Polsce. Plan 6-letni w zakresie budowy mieszkań na terenie Sanoka nie został wykonany, za co winę ponosi Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Sanoku, ponieważ postawie wybrani z jego listy nie interesują się nie tylko miastem, ale i powiatem. Postulują zatem pobudzić budownictwo indywidualne poprzez większe przydziały materiałów budowlanych.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup> w Sanoku na Wójtostwie, tel. (0604) 49-00-02.
- ★ Mieszkanie komfortowe 28,50 m<sup>2</sup> (kawalerka) po kapitalnym remoncie, w całości zabudowane, jasna kuchnia, wysoki parter, „szafy komandor”, osiedle Posada w Sanoku, cena 45.000 zł, tel. (017) 853-82-89.
- ★ Mieszkanie M-3, 50,71 m<sup>2</sup> (parter), osiedle Robotnicza, tel. (0692) 70-97-72 (do 16.00) lub 464-09-14 (po 16.00).
- ★ Segment mieszkalny 200 m<sup>2</sup> p.u., w zabudowie szeregowej, przy ul. Zamenhofska, tel. (0602) 24-95-14.
- ★ Dom 260 m<sup>2</sup>, na działce 6 a, Sanok Dąbrówka, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Dom murowany wraz z budynkiem gospodarczym i działką 0,78 ha w Nadolanach, tel. 463-55-47.
- ★ Dom 250 m<sup>2</sup>, wysoki standard, z garażem, zagospodarowaną działką 8 a, w Boguchwale, tel. (0605) 20-28-78 lub (017) 871-42-95 (po 18.00).
- ★ Dom mieszkalny, 2 km od Sanoka, cena 150.000 zł, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Dom 170 m<sup>2</sup>, skrajna szeregówka, dwupoziomowy, stan surowy zamknięty (pustak bezspoinowy, dachówka), wszystkie media, piwnice, garaż, działka 4,5 a, atrakcyjne miejsce w Sanoku przy ul. Wilczej, tel. (0609) 79-55-46 lub (0691) 72-21-60.
- ★ Budynek jednorodzinny z działką 7,5 a, Zaslaw Wieś, ul. Gronowa 1, tel. 462-26-41 lub (0691) 87-55-73.
- ★ Lub wynajmę budynek do celów zarobkowych i mieszkalnych, Sanok, ul. Stróżowska, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Kiosk typu „Ruch”, z towarami lub bez, w Sanoku przy ul. Wolnej, tel. (0601) 98-22-46.

- ★ Pub w centrum miasta wraz z kompletnym wyposażeniem, tel. 464-47-61.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. (0691) 52-38-60.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną uzbrojoną, na granicy Sanoka, tel. (0696) 68-27-17.
- ★ Działkę budowlaną, bardzo ładnie położoną, w Bykowcach, cena do uzgodnienia, Bykowce, ul. Przemyska 39, tel. (0603) 16-26-42.
- ★ Atrakcyjnie położone działki budowlane, 1,5 km od Sanoka w kierunku Krosna, cena 1.500 zł/a, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Pilnie działkę rekreacyjną nad Sanem, ogrodzoną, z barakiem mieszkalnym, cena 6.000 zł, tel. 463-26-06.

### Kupię

- ★ Dom drewniany, może być do remontu, Sanok, Zagórz lub okolice, tel. 467-81-86.
- ★ Domek rekreacyjny lub działkę (media), nad Soliną lub w okolicy, tel. (016) 679-96-79 lub (0604) 50-11-25.

### Zamienię

- ★ Mieszkanie kwaterunkowe 50 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, w centrum Sanoka – na mniejsze spółdzielcze lokatorskie, tel. (0603) 63-54-70

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Nowe mieszkanie 43 m<sup>2</sup>, płatne z góry za uzgodniony okres wynajmu, tel. 463-67-45.
- ★ Umieblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki dla dwóch osób pracujących lub uczących się, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie (pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój) – z wyłączeniem małżeństw z dziećmi, tel. 463-48-14.
- ★ Mieszkanie dla studentek, uczennic, w pobliżu uczelni, od zaraz, tel. (0605) 29-77-23.

- ★ Kawalerkę w Sanoku, tel. (0609) 82-99-81.
- ★ Mieszkanie (pokój z kuchnią), osobom uczącym się lub pracującym, tel. 463-28-74.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup>, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przy ul. Kopernika, tel. 463-29-88.
- ★ Przytulny umieblowany pokój w Sanoku, tel. 463-02-78.
- ★ Lokal 83 m<sup>2</sup>, na gabinety, biura, w Sanoku przy ul. Mickiewicza 3, tel. 464-72-92 lub (0503) 36-82-62.
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej, przy ul. Lwowskiej, tel. 463-24-57.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie kawalerki lub pokoju z osobnym wejściem dla dwóch osób, w Sanoku, tel. (0600) 87-23-29.
- ★ Lokalu na działalność gospodarczą w centrum Sanoka, tel. (0605) 59-46-91.
- ★ Pomieszczenia około 25-50 m<sup>2</sup> (parter), na działalność biurową, tel. (0503) 84-06-43.
- ★ Garażu murowanego w obrębie Wójtostwa, tel. 464-82-40 (po 18.00).

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Fiata 126 p (1989), silnik po remoncie, kolor czerwony, stan dobry, Stroże Wielkie, tel. (0603) 38-06-11.
- ★ Fiata ritmo (1983), kolor czerwony, instalacja gazowa, tel. 463-35-98 (wieczorem).
- ★ Fita cinquecento 700 (XI 1993), przeb. 58 tys. km, cena 5.300 zł, tel. 463-04-70.
- ★ Skodę favorit 136 LS (1992), 1.3, instalacja gazowa, kolor srebrny metalik, RM, dodatkowe wyposażenie, cena 6.300 zł, tel. (0502) 57-30-20 lub 466-65-21.
- ★ Motocykl „Junak” plus części, tel. (0604) 49-00-02.

- ★ Forda escorta 1.6 EFI (1996), benzyna, składak, kolor biały, centralny zamek, alarm, stan dobry, tel. 464-98-22 lub (0501) 42-23-77.
- ★ Fiata 126 p EL (1996/97), garażowany, wiad. Łodzina 48.
- ★ Alufelgi „15”, do ford, z dwoma oponami zimowymi, „Gwiazdki”, tel. 464-98-22 lub (0501) 42-23-77.

### Kupię

- ★ Samochód bezwypadkowy lub pokolizyjny, za gotówkę, tel. (0600) 03-37-33.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Analogową kamerę Panasonic, cena 800 zł, tel. 464-35-37 lub (0603) 65-53-03.
- ★ Meble młodzieżowe, nowe, cena 1.000 zł, tel. 463-60-82.
- ★ Konia huculskiego pod siodło i zaprzęg oraz kątownik gięty na elementy ogrodzeniowe – tanio, tel. 467-21-34.
- ★ Instrumenty muzyczne: akordeon niemiecki, 120 basów, saksofon tenorowy, skrzypce, wiad. Trepca, ul. Sarnocka 64.
- ★ Komputer PII 350 MHz MMX, 64 MB DIMM 100, HDD 6GB, FDD 1,44, grafika na AGP, karta muzyczna, karta sieciowa, 2 x USB, CD-ROM x 24, monitor Daewoo 15”, cena 750 zł, tel. 464-93-47 lub (0503) 08-00-52.
- ★ Sprzęt narciarski, używany (narty, buty), duży wybór, cena od 20 do 300 zł, Mymoń, ul. Osiedlowa 19, gm. Besko, tel. 467-31-09, (0606) 90-73-65 lub (0506) 50-63-88.
- ★ Radioodtwarzacz samochodowy na płyty CD, Blaupunkt San Remo, moc 4 x 40 W, stan idealny, tel. 464-07-58.
- ★ Wózek dziecięcy ARO, tel. (0502) 36-82-23.
- ★ Lampę Bioptron, cena 900 zł, tel. 463-54-07.

- ★ Oddam w dobre ręce psa do pilnowania posesji, tel. 463-59-17 (po 18.00).

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Osoby do dystrybucji ulotek reklamowych, tel. (0507) 37-82-26.
- ★ Firma „Centurion -R” producent drzwi wewnętrznych poszukuje pracowników do Działu Handlowego (wymagania: ukończone studia wyższe). Zainteresowane osoby proszone są o stawienie się na spotkanie w dniu 17.11.2003 r. o godz. 10.00, ul. Łany 1 Sanok.
- ★ Tapicera z doświadczeniem, tel. 464-05-90.
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.
- ★ Firma produkcyjna poszukuje księgowego z doświadczeniem (pełna księgowość), tel. 465-42-26 lub (0600) 49-06-66.
- ★ Mechanika technologia, nadzór nad robotami, obróbka skrawaniem, spawanie, tel. 465-23-68.
- ★ Poszukujemy osób na różne stanowiska, oferujemy ciekawą pracę w młodym zespole, umożliwiającą rozwój zawodowy oraz szkolenia. Możliwość zdobywania nowych doświadczeń zawodowych, tel. (0600) 87-23-29.

### Poszukuje pracy

- ★ Kobieta z doświadczeniem w prowadzeniu rozliczeń ZUS, US (ukończony kurs komputerowy), tel. 464-95-85.
- ★ Pałac co, tel. 463-53-60.
- ★ Chętnie zaopiekuję się osobą starszą, dzieckiem lub posprzątam mieszkanie, tel. (0601) 21-67-65 (Ania).

**Ognie sztuczne**  
pokazy – zestawy sylwestrowe  
tel. 0603 423 324

**Żaluzje, rolety**  
T. Czerwiński  
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

**Biuro rachunkowe**  
**ELIR**  
tel. 464-37-73

**Spawanie GAZOWE**  
u klienta, tel. 463-54-07

**UPUSTY DO 30%**  
thermo okna®  
marimex  
S.C.

**OKNA DRZWI**  
z PVC i ALU  
**PARAPETY**  
odbiór natychmiastowy  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

**CISAN**  
**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
**MECHANIZMY DO DRZWI**  
**PRZESUWNYCH**  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

**ŚWIAT MEBLI**  
Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH I TAPICEROWANYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	

**WYKORZYSTAJ ODPISY PODATKOWE  
DO KOŃCA ROKU**

**APARATY CYFROWE**  
Najniższe ceny  
**3A** z o.o. Sanok, ul. Zamkowa 3a  
tel.: 464-58-50, 464-58-51, 464-58-52  
Hurt, detal Dostawa na miejsce **RATY**



**DRZWI**  
Wewnętrzne firmy **CENTURION R**  
Zewnętrzne firmy **GERDA**  
Ceny producenta  
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych  
w gat. II - upusty do 50%



Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

PRODUCENT  
**ROMPLAST**  
SANOK  
KOŚCIUSZKI 31  
(obok sklepu komputerowego  
AGENDA 2000)  
464 53 33

**OKNA**  
**DRZWI**  
PCV ALUMINIUM  
10 lat gwarancji  
TRANSPORT GRATIS

**OKNA I DRZWI Z PVC**  
PRODUCENT  
**MULTI**  
tel. 46 350 44  
38-500 SANOK  
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/



**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA  
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

## Korepetycje

★ Podstawy obsługi komputera, DOS, Windows, Linux, Word, Excel, Access, PowerPoint, AutoCAD, Corel, Internet, E-mail, tel. (0502) 03-73-63.

★ J. francuski – korepetycje i tłumaczenia, tel. (0609) 68-84-24 lub 463-76-76.

★ J. niemiecki – korepetycje, przygotowanie do matury, tłumaczenia, tel. 464-35-37.

★ Matematyka, tel. 463-59-83 lub (0600) 21-01-58.

★ J. włoski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. (0602) 89-27-10.

★ Tłumaczenie tekstów technicznych z j. angielskiego na j. polski (tanio), tel. 464-42-18.

★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0603) 03-51-50.

★ J. angielski – lekcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. (0605) 35-50-53 lub 463-46-88 (wieczorem).

## ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studencką wydaną przez PWSZ w Sanoku, nr 304, na nazwisko Słowik Magdalena, tel. (0608) 61-79-12.

## Pościele - Kołdry - Ręczniki

Hurt-detal

Duży wybór, niskie ceny

Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego 8,  
tel. 464-05-90

## Potrzebujesz! POMOCY DOMOWEJ:

sprzątaczkę, hydraulikę, elektryka, ogrodnika, pociąg, wyciąg drzewo, pospawać, wymienić zamek.

tel. 0504 586 000

Pożyczki hipoteczne od 3%

Kredyty hipoteczne od 3%

Kredyty samochodowe od 6,9%

Ubezpieczenia: NW, OC, AC i FIRM

tel. 464-54-95, 0507 066 482

„Euro Finanse”, Sanok, ul. Mickiewicza 29

## Drzwi drewniane

zewewnętrzne ocieplane standardowe i na wymiar

Zakład Stolarski

Bykowce, ul. Jasna 7

tel. 462-41-75

## Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.30 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

Cena ogłoszeń drobnych

(do 10 słów) – 4,50 zł

## Kredyty gotówkowe, hipoteczne

bez poręczycieli

Sanok, ul. Jagiellońska 16/12

tel. 463-31-61 wew. 40

## CYKLINOWANIE

- układanie parkietu,  
- lakierowanie,  
- montaż paneli podłogowych i ściennych,

„WADAB” Sanok, ul. Łączna 11

tel. 464-36-12, kom. 0603 119 287

## LOMBARD

Pożyczki pod zastaw samochodów.

Wyplata od ręki.

Sanok, tel. 0605 205 686

## Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza konkurs ofert

na stanowisko Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe,

- co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych.

Oferta winna zawierać:

1. Podanie wraz z załączonym CV i zdjęciem kandydata.

2. Pisemną koncepcję kierowania Urzędem, zawartą na max. 5 stronach maszynopisu.

3. Kserokopię dyplomu ukończenia studiów wyższych.

4. Zaświadczenie o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego.

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego powołuje Rada Gminy.

Oferty należy składać w Wydziale Organizacyjnym Urzędu Miasta w Sanoku (pokój nr 31) do 25 listopada 2003 r.

## PKS „Connex Sanok” Sp. z o.o.

38-500 Sanok, ul. Gen. J. Bema 3

zaprasza do składania ofert

na zakup części nieruchomości położonej przy ul. Gen J. Bema w Sanoku, obręb Dąbrówka, składającej się z 27 działek o łącznej pow. 2,3672 ha, KW 20732.

Nieruchomość jest ogrodzona, posiada przyłącza energetyczne, oświetlenie terenu, kanalizację burzową, instalację wodną, dostęp do kanalizacji sanitarnej oraz instalacji gazowej.

Nieruchomość w ok. 80% stanowi utwardzony plac asfaltowy, na którego części zlokalizowana jest Giełda Towarowa.

Dodatkowych informacji na temat nieruchomości można uzyskać osobiście w Dziale Technicznym lub telefonicznie pod nr 463-41-04 w. 31.

Oferty z podaniem pełnych danych oferenta, oferowanej ceny nabycia prosimy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa w Sanoku, ul. Gen. J. Bema 3 do 28 listopada 2003 r.

## KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU  
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
CENY PRODUCENTA

ROLOWANE • SEGMENTOWE

## BRAMY

TORSAN

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE  
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
MOSKITIERY  
MARKIZY  
KRATY  
PLISY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575  
www.torsan.pl

## KARCZMA

SANOK-RYNEK  
Dostarczamy na miejsce  
jadło karpackie  
od 12.00-21.00  
Masz niespodziewanych gości – zadzwoń: 464-67-00

## Gabinet Stomatologiczny

Paweł Olszewski  
Sanok, ul. Jagiellońska 23  
(obok parkingu nad „Okopiskiem”)  
tel. 464-43-04  
kom. 0608 370 725

## „San-Glass” s.c.

Sanok, ul. Krakowska 9  
(naprzeciw Merkury Market)  
Oferujemy:

- szyby zespolone,
- usługi szklarskie,
- lustra na wymiar,
- gabloty szklane,
- szlifowanie szkła,
- wiercenie otworów,
- usługi u klienta.

tel./fax 464-00-04

## JESIENNA PROMOCJA!

PCV 5-komorowe, drewno Softline

Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29

tel. 464-14-45

Krosno ul. Staszica 4

tel. 436-83-03

Jasło ul. K. Wielkiego 6

tel. 446-27-35

## Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę

o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych

Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 463-78-98

## REKLAMY • OGŁOSZENIA

## OZDOBY ŚWIĄTECZNE



FIRMA HANDLOWA HBP

z a p r a s z a w dniu 15 listopada  
w godzinach 10.00-18.00

na otwarcie sezonu

„Boże Narodzenie 2003”

Oferujemy atrakcyjne ceny  
i bogaty wybór:

- kolekcji choinkowych,
- ozdób świątecznych i stroików,
- choinek,
- lampek choinkowych i świec.

W dniu otwarcia zakupy z atrakcjami!

Zapraszamy:

poniedziałek-piątek 10.00-18.00,  
sobota 9.30-14.30

Lokalizacja: Sanok – Dąbrówka  
przy drodze wylotowej na Krosno  
tel. 464 99 92

## OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 4632009

## DWA Grupa C-K BC

USŁUGI EDUKACYJNE

## TWO Education

Service

Member of the Group DWA UE

## KUŚNIERZ, tel. 464-03-28

Sanok, ul. Sobieskiego 16

śr., cz. – od 10<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>

pt., sob. – od 10<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>

Przeróbki, naprawy, szycie nowych  
kożuchów, futer KOMIS

## Gabinet stomatologiczny

lek. stom. Jerzy Pikus

– Stomatologia ogólna.

– Protetyka, rtg.

Pon.-pt.: tel. 463-21-55, 464-54-05

LEASING UBEZPIECZENIE  
W sumie jest 1lej\*

Europejski Fundusz Leasingowy

46 42 266, 46 42 268  
\*Najlepsza oferta leasingu ubezpieczonego samochodu

## DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE  
- WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY  
I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL/FAX (013) 4664161

## NOTEBOOKI

Nowe i po leasingu - tanio

3A p.z.o.o. Sanok, ul. Zamkowa 3a

tel.: 464-58-50, 464-58-51, 464-58-52

Hurt, detal Dostawa na miejsce RATY



## Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych  
na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

9 – powierzchnia użytkowa 9,14 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża  
dowlana, cena wywoławcza 16,00/m<sup>2</sup>.

23 – powierzchnia użytkowa 8,46 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża  
przemysłowa, cena wywoławcza 17,00/m<sup>2</sup>.

Wadium za stoisko oznaczone nr 9 położone na I piętrze wynosi 146,20 zł  
(słownie: sto czterdzieści sześć złotych 20/100), wadium za stoisko oznaczone  
nr 23 położone na II piętrze wynosi 143,80 zł (słownie: sto czterdzieści trzy złote  
80/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy  
kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej  
do 25 listopada 2003 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 26 listopada 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu  
Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 24 i 25 listopada 2003 r. w godzinach  
od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka  
przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające  
osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia  
przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych  
ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:  
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,  
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych  
w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,  
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty  
rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie...”

## Korepetycje z kultury regionu

Nauczyciele II LO opracowali program przeznaczony na lekcje języka polskiego i historii w klasie drugiej, który uwzględni – zgodnie z reformą procesu kształcenia – dziedzictwo kulturowe regionu. To pierwsze tego typu przedsięwzięcie w naszym mieście realizowane we współpracy z Muzeum Historycznym oraz Stowarzyszeniem „Korporacja Literacka”.

Jak uczyć w szkole średniej na progu nowego milenium? Jak sprostać wyzwaniom w obliczu reformy szkolnictwa? Odpowiedzi na te pytania nadal szukają zarówno ci, którzy stoją za reformą oświaty, jak i ci, którym przyszło zmagać się z jej realizacją. Oczekiwania związane z nauczaniem niewątpliwie zataczają coraz większe kręgi kontekstów odnoszących się do wielu dziedzin życia: filozofii, sztuki, socjologii, muzyki a także teatru i filmu. Stąd zrodziła się idea łączenia treści polonistycznych i historycznych z szeroko rozumianą edukacją kulturową. Towarzyszy jej postulat kształcenia jednostki znającej dawne dzieje i otwartej na przyszłość.

Pomysł opracowanego przez – **Jolanę Mazur-Fedak** i **Joannę Mogilany** – programu autorskiego „**Sanok – moja mała ojczyzna**” powstał w związku z reformą szkolnictwa, kładącą nacisk na szerszy kontekst kulturowy oraz z przekonaniem uczących o potrzebie rozpowszechniania wiedzy o „małych ojczyznach”. W jego realizacji uwzględniono poznanie przeszłości, kultury i ludzi związanych z Ziemią Sanocką, przygotowanie do rozumienia i odbioru współczesnych zjawisk cywilizacji oraz umiejscowienie naszego regionu w wielokulturowej Unii Europejskiej.

Uczniowie uczęszczający na zajęcia fakultetu historycznego rozwijają swoje zainteresowania związane z dziejami i kulturą Sanoka i okolic, poznają legendy, specyfikę językową i obyczajową regionu oraz jego wkład w literaturę i historię kraju. Zastryk regionalnej historii zapewniają im także wycieczki umożliwiające zaznajomienie z zabytkami, lekcje odbywające się w muzeach i w pracowni malowania ikon oraz spotkania z wybitnymi osobowościami Ziemi Sanockiej.

W ramach zajęć uwzględniających realizację opracowanej ścieżki edukacyjnej, uczniowie II LO „Szlakiem architektury drewnianej” rozpoczęli poznawanie dziedzictwa literackiego i kulturowego naszego regionu. W programie zaplanowanej wycieczki uwzględniono zwiedzanie Krosna, Haczowa, Wzdowa i Strachociny – *Mieliśmy okazję spotkać parę interesujących osób, zobaczyć kilka fantastycznych miejsc oraz usłyszeć wiele pasjonujących legend i historii.* (...) W Haczowie byliśmy umówieni z panem **Stanisławem Wyżkowskim** – twórcą instrumentów ludowych i przedstawicielem rzemiosła, które w obecnych czasach jest już wymierające. Pan **Wyżkowski** należy do bardzo niewielkiego grona ludzi, którzy wszystko, co w życiu osiągnęli zawdzięczają własnemu talentowi. (...) Pokazał nam liry korbowe, których tradycja sięga 2000 lat, ogromne liry basowe, które pochodzą z Hiszpanii (...) oraz instrument przypominający laskę. Miał on uchwyt w kształcie wyrzeźbionej głowy ptaka, wzdłuż przyłączone cztery struny



Grupa uczniów przed drewnianym kościołem w Haczowie, zabytkiem wpisany na listę UNESCO.

i miejsce, do którego wkłada się smyczek. (...) Kolejną atrakcją był kościół drewniany zbudowany w stylu gotyckim i wpisany na światową listę zabytkowych budowli UNESCO. (...) Następnym etapem naszej podróży był Wzdów, a dokładnie zamek hrabiego **Ostaszewskiego**, będący obecnie siedzibą **Małopolskiego Uniwersytetu Ludowego**. (...) Ostatnim etapem wycieczki była **Strachocina**. Tam zwiedziliśmy Izbę Pamięci założoną przez pana **Piotrowskiego**, która jest unikatowym zbiorem przedmiotów codziennego użytku, pochodzących z XIX i XX wieku. (...) Ten krótki wyjazd nauczył nas tego, że największe piękno ukrywa się najczęściej obok nas i nie trzeba wielkiego wysiłku, aby umieć je odkryć – opowiada **Marta Korab** – uczennica zajęć fakultetu historycznego.

Realizacja stworzonego i wdrożonego do pracy z młodzieżą II LO programu edukacji kulturalnej regionu odbywać się będzie przy współpracy Muzeum Historycznego oraz Stowarzyszenia „Korporacja Literacka”. – *Specyficzne położenie Sanoka oddalonego od dużych ośrodków kultury w znacznym stopniu ogranicza młodzieży sanockiej dostęp do bezpośredniego korzystania z dziedzictwa narodowego. Jednakże dzięki żywemu środowisku lokalnemu oraz zasobnym w bogactwa kultury dwóch sanockich muzeów – Muzeum Historycznego i Muzeum Budownictwa Ludowego – młodzież ma możliwość dostępu do wartości artystycznych i historycznych o charakterze ogólnopolskim i regionalnym. Te walory rzadko wykorzystywane są przez nauczycieli szkół podstawowych,*

*gimnazjów i liceów. Program edukacyjny opracowany przez panią **Jolanę Mazur-Fedak** i **Joannę Mogilany**, daje możliwość poznania uczniom – w sposób atrakcyjny – środowiska kulturowego, wyrobienia poczucia identyfikowania się z nim i dumy z jego osiągnięć. Różnorodna tematyka zajęć, kontakty z osobami różnych profesji oraz wykorzystywanie zbiorów muzealnych pozwolą autorkom osiągnąć założone cele edukacyjne. Program „Sanok – moja mała ojczyzna” ze wszech miar zasługuje na wprowadzenie w życie. – mówi **Wiesław Banach** – dyrektor Muzeum Historycznego.*

Prezentowanie dorobku „małej ojczyzny” pozwoli uczniom oswoić się z przeszłością, poznać wybitnych przedstawicieli Ziemi Sanockiej i zabytki regionu a przede wszystkim zachęci do aktywnego udziału w aranżowanych przez nauczycieli spotkaniach z tekstami literatury oraz ponikami historii i kultury. (lg)

85 lat Towarzystwa Łowieckiego

## Rówieśnik Niepodległej

Rok 1918, kojarzący się wszystkim Polakom z odzyskaniem niepodległości, jest równocześnie rokiem założenia Towarzystwa Łowieckiego „Bieszczady” w Sanoku. Tym samym Koło „Bieszczady” jest najstarszym ze wszystkich kół działających na terenie Bieszczad i Beskidu Niskiego.



Dekoracja sztandaru Towarzystwa Łowieckiego Bieszczady w Sanoku Złotym Medalem Zasługi dla Łowiectwa.

Jego członkami są ludzie różnej profesji i o różnym poziomie wykształcenia. Łączą ich wspólne zainteresowania i umiłowanie polskiej przyrody. W ciągu 85 lat istnienia Towarzystwo Łowieckie „Bieszczady” stało się organizacją trwale wpisana w dzieje lokalnej społeczności. W czasach pokoju związani z nim ludzie swoją codzienną, ciężką pracą budowali pomyślność rodzin i środowiska, a w czasach zagrożenia stawali się żołnierzami, walcząc o wolność ojczyzny. Również dziś, kultywując tradycje i zwyczaje przodków, uczą młodych ludzi zasad etycznych, patriotyzmu i pracowitości.

Obecnie towarzystwo dzierżawi obwód górski nr 09 o pow. 3590 ha przy granicy słowackiej i dwa obwody nizinne:

**Rektor i Senat**  
**Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku**  
ogłaszają konkurs  
na stanowisko **Kanclerza**  
**Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku.**

- Oferty kandydatów powinny zawierać:
  - Curriculum vitae ze zdjęciem.
  - Podanie o przyjęcie do pracy i list motywacyjny.
  - Dokumenty potwierdzające wymagane kwalifikacje, tj.:
    - wykształcenie wyższe,
    - co najmniej 10 letni staż pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.
  - Przedstawienie własnej koncepcji pracy na stanowisku Kanclerza.
  - Aktualne zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pełnienia stanowisk kierowniczych.
  - Oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883 z późn. zm.) dla celów prowadzonego postępowania konkursowego.
  - Oświadczenie o zapoznaniu się z treścią regulaminu konkursu.
- Dokumenty, o których mowa powyżej, kandydat składa w oryginale bądź potwierdzone za zgodność z oryginałem przez uprawnionego pracownika PWSZ w Sanoku.
- Kandydat na stanowisko Kanclerza winien spełniać następujące warunki:
  - wykształcenie wyższe, mile widziana znajomość języka obcego,
  - znajomość struktury i funkcjonowania szkoły wyższej,
  - znajomość przepisów prawnych dotyczących szkół wyższych,
  - doświadczenie w działalności organizacyjnej,
  - mile widziane doświadczenie w pozyskiwaniu środków pozabudżetowych,
  - umiejętność podejmowania decyzji,
  - umiejętność kierowania zespołem,
  - kreatywność,
  - odporność na stres,
  - duża dyspozycyjność.
- Oferty należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty w zaklejonych kopertach z dopiskiem na kopercie „Konkurs” w rektoracie PWSZ, od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 15.00, tel. 464-45-38.
- W rektoracie PWSZ w Sanoku można otrzymać regulamin konkursu oraz wzory wymaganych oświadczeń.
- Termin składania ofert **8 grudnia 2003 r.** (decyduje data zarejestrowania pisma w rektoracie PWSZ).  
Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi **17 grudnia 2003 r.**

Poświęcenie kapliczki miało miejsce 8 listopada podczas uroczystości z okazji jubileuszu. Uczestniczyli w niej m.in.: **Franciszek Maresz** – przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Łowieckiego, a równocześnie prezes ORŁ, **Janusz Kowalewski** – przewodniczący ZO PZŁ i łowczy okręgowy, **Roman Jurek** – członek ORŁ, **Andrzej Betlej** – wójt gminy Zarszyn, który osobiście, przez cały rok, dba o współpracę koła ze szkołami w gminie, **Maria Szkutnik** – zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Rymanów, **Stanisław Trafalski** – autor płaskorzeźby św. Huberta, **Marian Konopka** – wykonawca prac murarskich. Zaproszenie przyjęli także przyjaciele ze Słowacji, reprezentujący Polonickie Zdrudzenie „Kamenec” na czele ze starostą Niżnej Sitnicy **Stanisławem Rakarem**. Spotkanie rozpoczęło się mszą św. koncelebrowaną, którą odprawił ks. **Eugeniusz Dryniak**, kapelan myśliwych okręgu, ks. **Krzysztof Pichur**, proboszcz parafii Wiśłok Wielki i zaproszony na polowanie ks. **Dariusz Styrna**. W trakcie mszy poświęcono kapliczkę i wmurowano akt erekcyjny, który odczytał przewodniczący komitetu organizacyjnego **Jan Wójcicki**. Uroczystość zakończyła się polowaniem, którego królem został **Andrzej Piotrowski** i myśliwska biesiadą z udziałem rodzin.

Podniosłym momentem rocznicowych obchodów było odznaczenie sztandaru towarzystwa Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej. Srebrny medal otrzymał **Władysław Rysz**, a brązowy **Zdzisław Dymacz** i **Stanisław Zegar**. Seniorzy-myśliwi, posiadający ponad 50-letni staż członkowski, zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami. Wręczono je: **Tadeuszowi Gołębiowskiemu**, **Kazimierzowi Patale**, **Adamowi Sikorskiemu**, **Marianowi Wanieliście**, **Aleksandrowi Zabłotnemu**, **Kazimierzowi Napiarę** i **Michałowi Klimkowi**.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił Zespół Sygnalistów z Technikum Leśnego w Lesku, pod kierownictwem **Krystyny Maresz**.

*Andrzej Piotrowski*

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

**Rada Gminy Tyrawa Wołoska**

38-535 Tyrawa Wołoska, pow. sanocki, tel. 462-11-23

zaprasza do składania ofert

na bieżącą obsługę bankową budżetu gminy Tyrawa Wołoska.

Termin realizacji: 3 lata od dnia podpisania umowy.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego (pokój nr 10).

Uprawnionym do kontaktu z oferentami jest **Stanisław Mielnikiewicz**.

Wadium w wysokości **2.000,00 zł** (słownie: dwa tysiące złotych).

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego **do 28 listopada 2003 r. do godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi **28 listopada 2003 r. o godz. 10.00** w siedzibie Zamawiającego – pokój nr 11.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. z 2002 r. nr 72, poz. 664 z późn. zm.) i spełniający warunki zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

### Wójt Gminy Komańcza

informuje, że wykazał do sprzedaży w drodze bezprzetargowej:

- lokale mieszkalne w Komańczy i Smolniku,
- lokale użytkowe w Komańczy.

Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń Urzędu Gminy Komańcza lub pod nr tel. 467-70-18.

**PROMOCYJNY**  
**MODUŁ 15 CM<sup>2</sup>**  
**TYLKO 27 ZŁ**

**KASY FISKALNE 899 zł**

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250  
Lesko, Rynek 8 4698844  
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Futbol

## Plan dokończony

**STAL HERB SANOK – WISŁOKA DĘBICA 1-0 (0-0)**

Bramka: Badowicz (47-głowa). Stal: Potrawski – Ząbkiewicz, Węgrzyn, Sumara – Pelczarski (80 Wróblecki), Kuzicki, Damian Niemczyk (77 Zięba), Łuczka, Kosiba – Badowicz, Bogacz. Sędziował J. Wiącek (Rzeszów). Widzów 300.

**Rzucone po meczu z Krośnianką hasło „komplet punktów do końca rundy” pewnie zrealizowane, do tego bez straty bramki. Stalowcy dokończyli plan meczem z Wisłoką, wygranym skromnie, lecz jak najbardziej zasłużenie.**

– *Już po pierwszych minutach wiedziałem, że nie przegramy. Pozostawało jedynie pytanie, czy strzelimy jakieś bramki, czy żadnej – mówił po meczu trener Ryszard Federkiewicz.* I rzeczywiście, Stal od początku przejęła inicjatywę i widać było, kto walczy o zwycięstwo. Niestety, w pierwszej połowie nie udało się zdobyć gola, mimo kilku okazji. Najgroźniej było po stałych fragmentach gry, do czystych sytuacji łatwo dochodził **Piotr Łuczka**, lecz główkował dwa razy nad poprzeczką, a gdy piłka spadała mu na nogę, to wycelował w słupek. Do przerwy rywale postraszyli tylko raz, ale niepilnowany **Grzegorz Pajor** nie opanował łatwej piłki. Odpowiedź Stali była błyskawiczna, grający od początku junior **Damian Niemczyk**, strzelił precyzyjnie w dolny róg, ale **Marcin Łępa** końcami palców sparował piłkę na kornier.

Bramkarz Wisłoki nie miał już nic do powiedzenia na początku drugiej połowy, gdy zwycięskiego gola przyniosła Stali filmowa wręcz akcja. **Maciej Kuzicki** zagrał ze na skrzydło do **Pawła Kosiby**, ten podciągnął kilkanaście metrów i dośrodkował w pole karne, gdzie wbiegający **Piotr Badowicz** głową tylko trącił piłkę, ale tak precyzyjnie, że ta wpadła niemal w okienko. O kolejnego gola „Badi” mógł pokusić się w 55. min, lecz tym razem nieznacznie przestrelili. Kwadrans później mieliśmy jedyny w całym meczu celny strzał Wisłoki na naszą bramkę, lecz uderzenie **Krzysztofa Królkowskiego** bez żadnych problemów złapał **Bartosz Potrawski**.

### Klasa okręgowa

**Górnik Strachocina – Iwona Iwopol Iwonicz 0-1**  
Górnik zajmuje 12. miejsce w tabeli (17, 20-18).  
Prowadzi Sanovia Lesko (31, 24-14), o której obliczu stanowią byli stalowcy – trener **Andrzej Łękowski** oraz najlepszy strzelec, **Witold Tarnolicki**.

Kolumnę opracował **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## KRZYŻÓWKA NR 46

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorowi III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23.** Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM I NAGRODY JEST FOTO-CENTRUM Janusz Nicko Sanok, ul. 3 Maja 21**

*Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie.*

MYŚLIWY	IMIE MUSZKARZA	ROBIENIE WYKONYWANIE	ARCHIPELAG W MIKRO-NEZJI	WŁAŚCI-CIEL ARKI	LECI DO ŚWIATEŁA UKOS													
ZGOTOWANA ARTYSTYCIE	19			ZAWINIECIE CZĘŚĆ W OPAKOWANIE	5													
OBSERWATOR			NP. SAN															
MIEJSCE BITWY WŁOJK MIESZKA				CIEŻKI I TWARDE METAL	GROCHÓWKA													
10			AWANTURUJE SIĘ W PARYŻU NATARCIE															
SAMIEC OWCY	CZAS PRACY JEDNEJ CZĘŚCI ZAŁOŻY			GDYŃSKI KLUB SPORTOWY	PREZENT, UPOMI-NEK													
ŁAZNIA PAROWA	ARTYSTYKA WY-STEPUJĄCA SOŁO	MORAL-NOŚĆ ODLUDNA OKOLICA																
RZĘKA ZAPOMIENIA W NADESIE	POMPA PO ZARNICZA JEDEN Z PIENIEDZY		WOJSKO TATARSKIE KRÓL JUZKI		GAGATEK													
PIERW. PROMIENIOW.				DOPŁYW MOZELI JEDEN Z OWADÓW														
				JEZIORO W TURCJI KRAWĘDZ	POSZEDZ W LAS													
PTAK GRO-MAZĄCY BŁYSKOTKI			STAN W USA		H <sub>2</sub> O													
WYPOR-NOŚĆ STATKU W TONACH			IMIE FRANKIEGO SZERMIERZA															
W RECE ARTYSTY MALARZA	POLSKA KAWA ROZPUSZ-CZALNA			IMIE SARI, SPIE-WACZKI														
				PROCES ROZPUSZ-CZANIA SKAŁ														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Rozwiązanie krzyżówki nr 44:

### KAŻDY JEST KOWALEM SWEGO LOSU

1. Janina Cyparska, ul. Konarskiego 133, 2. Ewelina Smagała, ul. Langiewicza 3/33, 3. Romuald Bobrzak, ul. Heweliusza 1/43.

## SIATKÓWKA

Liga sanocka

### Debiutanci płacą

Druga kolejka bez niespodzianek, ewentualnie za taką uznać można zwycięstwo SanFotu nad wyżej notowanym Nowsanem. W najciekawszym meczu Poglesz pokonał Błonie. Debiutanci płacą frycwo.

Dotąd SanFot zwykle przegrywał mecze w tie-breaku, teraz karta się odwróciła, mimo gładkiej porażki w pierwszym secie. Wygląda na to, że w trzecim sezonie występów w lokalnych rozgrywkach drużyna **Roberta Wojewody** nabrała parkietowego cwaniactwa i z pewnością będzie chciała powalczyć o awans do fazy play-off.

Mimo poważnych ubytków kadrowych (choć wrócił **Jakub Barć**) wysokie aspiracje zgłasza srebrny medalista poprzednich rozgrywek – Poglesz. W najciekawszym meczu kolejki, po zaciętej grze pokonał Błonie. Pierwszego seta ochroniarze wygrali praktycznie bez walki, w drugim górą były Błonie, tie-break przyniósł duże emocje, ostatecznie Poglesz wygrał 18-16.

Debiutanci na razie pobierają nauki. Drugiej porażki doznała Rzepedź, choć znów z mocnym rywalem, bo finalistą poprzedniej ligi, Strażą Pożarną. Młoda drużyna z ILO gładko uległa również młodemu Juniorom, choć już bardziej doświadczonym, bo grali w poprzednim sezonie. Szybka porażkę poniósł także DC Skład, któremu miejsce w szczyku pokazało Wójtostwo.

**JUNIORZY – ILO 2-0 (15, 16)**

**STRAŻ POŻARNA – RZEPEDŹ 2-0 (20, 23)**

**SANFOT – NOWSAN 2-1 (-15, 22, 12)**

**WÓJTOSTWO – DC SKŁAD 2-0 (17, 16)**

**POGLESZ – BŁONIE 2-1 (11, -22, 16)**

Dzisiaj grają (17.30): **Mansard ze Stomilem i Eldom z Sosenkami w SP1; Juniorzy z Pogleszem i SanFot z ILO w SP3.**

Mecze Sanoczanki

### Z Krosnem do zera

W ostatni weekend Sanoczanka grała w dwóch grupach wiekowych mecze z drużynami krośnienskimi. Mimo niepełnego składu obydwą wygrała bez straty seta.

Seniorki

**SANOCZANKA SANOK –**

**AZS KROŚNIANKA KROSNO 3-0 (20, 24, 19)**

Sanoczanka: Śmietana, Paszkiewicz, Zajac, Rojek, Dymińska, Szymd.

Pewna wygrana drużyny **Ryszarda Karaczkowskiego**; nie przeszkodziła nawet absencją tak ważnych zawodniczek, jak **Agnieszka Latoś**, czy **Katarzyna Bury**. Już po pierwszych piłkach nasze siatkarki poczuły, że przeciwnik raczej nie będzie w stanie im zagrozić i kontrolowały przebieg gry, utrzymując przewagę. Jedynie drugi set miał bardziej wyrównany przebieg, ale w końcówce Sanoczanka okazała się skuteczniejsza.

Juniorki

**UMOS KROSNO – SANOCZANKA SANOK**

**0-2 (-22, -23, -19)**

Sanoczanka: Śmietana, Paszkiewicz, Zajac, Rojek, Dymińska, Szymd, Bury (libero).

Mimo zwycięstwa gra Sanoczaki nie zachwycała, trochę za dużo było błędów, słabiej szło w ataku. Z drugiej strony UMOS ostatnio zrobił postępy i nie jest już typową drużyną do bicia. Mecz był dość wyrównany, ale w końcówkach nasze dziewczęta potrafiły zdobywać najważniejsze punkty.

**W środę (17.00) juniorki Sanoczanki podejmują MOSiR Jasto.**

Wędkarstwo

### Pierwsza trójka

Muszkarze rozegrali ostatnie w roku zawody Grand Prix okręgu. Okazały się bardzo udane dla zawodników z koła nr 1 – zajęli pierwsze trzy miejsca. Wygrał **Leszek Serwański**, **Ryszard Cieśliński** umocnił prowadzenie w klasyfikacji.

Mimo przenikliwego zima na San do Postołowa zjechało ponad 30 wędkarzy, jednak punktowało tylko 10. Serwański jako jedyny złowił 3 lipienie, a zwycięstwo dało mu zarazem pierwsze punkty w sezonie. Miejsce 2. zajął **Cieśliński**, a 3. był **Bogusław Lisiewski** (mieli po 2 ryby). Wśród sklasyfikowanych znalazło się jeszcze dwóch muszkarzy z naszego koła – 6. był **Andrzej Milczanowski**, a punktowaną dziesiątkę zamknął **Janusz Benedyk**.

W klasyfikacji **Cieśliński** prowadzi z dorobkiem 74 punktów. Wyprzedza **Piotra Koniecznego** z Rymanowa (62) i kolejnego wędkarza z „jedyńki”, **Piotra Baldę** (54).



Leszek Serwański



SANOK, ul. Przemyska 24 B  
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227  
SYSTEMY BRAM I ROLET

**BRAMY SEGMENTOWE**  
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE  
**BRAMY ROLOWANE I ROLETY**

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869

Łyżwiarstwo szybkie

### Mazur zadowolony

Rozpoczęła się walka o Puchar Świata. Na inauguracyjnych zawodach w norweskim Hamar startował **Witold Mazur ze Zrywu**.

Nasz najlepszy od lat panczenista zajął 8. miejsce w grupie B na dystansie 5000 metrów. Mazur uzyskał czas 6:39.42. – *Dzwoniłem do Witka bezpośrednio po zawodach, był bardzo zadowolony, bo jeszcze nigdy nie zaczynał pucharu od tak dobrego wyniku, niespełna 4 sekundy gorszego od „życiówki”. Na kolejnych zawodach powinno być jeszcze lepiej – powiedział Leszek Ciuk, prezes Zrywu i wiceprezes PZŁS.*

Short-track

### Rekordy z Bormio

Dwie zawodniczki Elcomu-MOSiR, **Barbara Kobylakiewicz** i **Magdalena Szwałik**, startowały jako reprezentantki Polski na największych europejskich zawodach – **Alta Valterina Trophy we włoskim Bormio**.

Imprezę poprzedził tygodniowy obóz, podczas którego trener **Roman Pawłowski** brał także udział w seminarium dla szkoleniowców. Same zawody, mające rangę Pucharu Europy, były dla naszych short-trackistek pierwszą okazją do sprawdzenia się w tak mocnej stawce (startowało 19 drużyn narodowych i 29 klubowych). Zawodniczki spełniły oczekiwania trenera, kwalifikując się do ćwierćfinałów kategorii juniorek C. Kobylakiewicz zajęła 12. miejsce na 500 m i 13. na 1000. Na krótszym dystansie o ponad pół sekundy poprawiła rekord życiowy wynikiem 50.7 sek. Szwałik na obu dystansach plasowała się o trzy pozycje niżej – 15. na 500 i 16. na 1000 m, ale poprawiła obydwie życiówki wynikami 51.36 (o pół sekundy) i 1:55 (aż o 6 sekund). – *Do awansu do półfinałów dziewczynom zabrakło średnio 1-2 sekundy na 500 metrów i 2-3 na 1000. Ale juniorkami C są dopiero pierwszy rok i wszystko jeszcze przed nimi – uważa trener Pawłowski.*

Lekkoatletyka

### W mocnej stawce

Rekordową frekwencję miał VII Bieg Niepodległości w Krośnie, na starcie stanęło prawie 200 osób. Najszybszy z naszych zawodników tradycyjnie był **Edmund Kramarz**. Jedną z kategorii wiekowych wygrał **Miroslaw Kaźmierczak z Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu**.

Na trasie liczącej nieco ponad 7.5 kilometra najszybszy okazał się **Hubert Wierdak** z Krosna, w czym z pewnością pomogła mu nieobecność żelaznego faworyta, **Wiesława Figurskiego** z Mielca. Kramarz zajął 4. miejsce z czasem 24:09. Był najlepszy w kategorii 30-39 lat, choć ze względu na lokatę w pierwszej szóstce nie był osobno klasyfikowany w kategorii wiekowej. Pokazali się zawodnicy SGMM. Bardzo dobrze pobię **Grzegorz Fedak** – 27. generalnie i 11. w kategorii 20-29 lat. Miejsce 30. zajął **Kaźmierczak**, najlepszy w ktg. 50-59 lat. Lokaty pozostałych: 47. **Marian Gielar** (9. w 40-49), 61. **Piotr Surzyn** (15. w 20-29), 93. **Piotr Żoźnierczyk** (21. w 20-29).

Nieźle zaprezentowały się także nasze panie – w stawce prawie 30 zawodniczek 4. była **Anita Żyłka** z SGMM, a 5. **Agata Kramarz**. Pod nieobecność **Izabeli Zatorskiej** wygrała Słowaczka **Ludmiła Melicherova**.

Wcześniej reprezentanci SGMM wzięli udział w biegu na górę Cergową w Dukli. Znow najlepiej wypadł Fedak, dalsze lokaty zajęli Surzyn, Gielar i Żyłka (3. wśród kobiet). Bieg także był mocno obsadzony – startowało prawie 100 osób.

Tenis stołowy

### Znow w „Gagatku”

Po dłuższej przerwie kolejny turniej rozegrano w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek”.

Rywalizacja toczyła się w 3 grupach wiekowych. W kategorii szkół podstawowych wygrał **Janusz Rajski** przed **Kornelą Komendą** i **Jędrzejem Babiarzem**. Nie było niespodzianki wśród gimnazjalistów – najlepszy okazał się **Dawid Witka**. Kolejne miejsca zajęli **Łukasz Płoszaj** i **Jakub Babiarz**. W stawce zawodników ze szkół ponadgimnazjalnych zwyciężył **Wojciech Tomaszewicz**, wyprzedzając **Jarostawa Siutę** i **Roberta Krzysztofika**.

Sport szolny

**Gimnazjada, turnieje powiatowe unihoka w G1**

**Chłopcy**  
Wyniki grupowe: G2 – Rzepedź 2-1, G3 – G1 Zagórz 1-0, G4 – G2 Zagórz 8-0, G2 – Pobiedno 1-0, G1 – G3 3-0, G4 – Tarnawa 4-0, Rzepedź – Pobiedno 1-0, G1 Zagórz – G1 0-3, G2 Zagórz – Tarnawa 1-1. Półfinały: G2 – Tarnawa 3-1, G1 – Rzepedź 2-0, G4 – G3 2-0. Grupa finałowa: G4 – G1 2-0, G4 – G2 3-1, G1 – G2 3-0. Wyrało G4 (opiekun **Arkadiusz Socha**) przed G1 (**Wacław Kikta** i **Piotr Zagórski**) i G2.

Dziewczęta

Wyniki grupowe: Tarnawa – G3 0-1, Tarnawa – Rzepedź 1-0, G3 – Rzepedź 0-2, G1 – G4 0-0, Pobiedno – G2 Zagórz 1-2, G1 – Pobiedno 0-0, G4 – G2 Zagórz 1-0, G1 – G2 Zagórz 0-1, G4 – Pobiedno 0-0. Półfinały: G4 – Tarnawa 0-4, Rzepedź – G2 Zagórz 0-1. Finał: Tarnawa – G2 Zagórz 3-2.

## HOKEJ

I liga

## Kolejne zwycięstwo

MMKS NOWY TARG – KH SANOK 3-7 (2-0, 1-5, 0-2)

Bramki: 1-0 Malinowski (15), 2-0 Malinowski – Siaszkiewicz (20), 2-1 T. Demkowicz – Stolarik (25), 2-2 M. Mermer – Radwański – Niemiec (26), 2-3 Radwański – Niemiec – M. Mermer (29), 2-4 Rapała – T. Demkowicz (31), 2-5 P. Karnas – Samek – T. Mermer (34), 3-5 Malinowski (37-w oslab.), 3-6 Stolarik (48), Radwański – M. Mermer (53). KH: Janiec – Stolarik (2), D. Demkowicz; Cholewa, Lisowski; Ciepły (2), Samek (4) oraz Mika – Radwański, M. Mermer, Niemiec (2); T. Demkowicz, Barnuś, Rapała (2); P. Karnas, T. Mermer, Miśków. Sędziował: T. Przyborowski (Krynica). Kary: 12 i 12 min. Widzów: 50.

**Efektowna wygrana mimo osłabień kadrowych i prowadzenia gospodarzy po pierwszej tercji. W drużynie KH zadebiutowali Marek Cholewa i Krystian Samek i obaj zaprezentowali się z bardzo dobrej strony.**

Początek był obiecujący. W 2. min Adrian Barnuś trafił w słupek, potem okazje mieli Branislav Stolarik, Marcin Niemiec, Tomasz Demkowicz, Tomasz Lisowski. W odpowiedzi sam na sam z Łukaszem Janicem znalazł się Siaszkiewicz, ale nie zdołał go pokonać. Później Kłoczek obronił strzały Macieja Mermera, Stolarika i T. Demkowicza. W 15. min po uderzeniu jednego z napastników MMKS-u Janiec odbił krążek przed siebie, ale wobec dobitki Mateusza Malinowskiego był już bezradny. Dwie minuty później wyrównać mogli Maciej Radwański oraz Niemiec. Potem z linii niebieskiej strzelał Łukasz Miśków, ale Kłoczek był na posterunku. Na 23 sek przed końcem tercji gospodarze zdobyli drugą bramkę. Szybka kontę wyprowadził Siaszkiewicz, a na listę strzelców wpisał się Malinowski. Zapachniało niespodzianką. – W ostatnim tygodniu

trenowaliśmy dwa razy dziennie, więc chłopcy mogli być zmęczeni – mówił w przerwie grający trener KH T. Demkowicz. – Aktualnie pracujemy głównie nad wytrzymałością i optymalną formą drużyny przyjeździe na mecze z Polonią w Bytomiu – uspokajał trener.

Po przerwie nasi wzięli się do roboty. Najpierw bramkarza MMKS-u uratowała poprzeczka po strzale Barnusa, a dobitkę Cholewy zdołał odbić. Później w świetnym stylu obronił uderzenia Bogusława Rapały i Cholewy. Skapitulował jednak w 25. min, kiedy to T. Demkowicz wykończył podanie Stolarika i ładnym strzałem z najbliższej odległości zdobył kontaktową bramkę. Bliscy wyrównania byli T. Demkowicz oraz Samek, ale ich strzały z najbliższej odległości efektywnie obronił Kłoczek. W 26. min, po szybkiej akcji Niemca z Radwańskim, skutecznym strzałem popisał się M. Mermer. Trzy

minuty później po raz pierwszy w tym spotkaniu wyszliśmy na prowadzenie, kiedy to podanie Niemca na gola zamienił Radwański. Nie minęło dwie minuty, a za bramką Klocka po raz czwarty zapaliła się czerwona lampka – skutecznym strzałem popisał się Rapała. W 33. min groźnie z linii niebieskiej bił Cholewa, ale trafił w słupek. Minutę później padła najładniejsza bramka meczu. Akcję zainicjował Tomasz Mermer, podał do Samka, a ten idealnie odegrał do Piotra Karnasa, któremu nie pozostało nic innego jak skierować krążek do pustej bramki. W odpowiedzi mocnym strzałem z linii niebieskiej popisał się Wojciech Ujwary, ale Janiec był na posterunku. W 37. min graliśmy w przewadze (na ławce kar Michał Chudoba), jednak zamiast strzelić szóstą bramkę, sami ją straciliśmy. Na listę strzelców po raz trzeci wpisał się Malinowski, który pokonał Janca precyzyjnym strzałem po lodzie.

W 48. min bliski szczęścia był M. Mermer, ale jego strzał z najbliższej odległości zdołał obronić Kłoczek. Jeszcze w tej samej minucie zdobyliśmy szóstą bramkę. Po wygranym wznowieniu przez M. Mermera bramkarza miejscowych mocnym uderzeniem po lodzie pokonał Stolarik. W 53. min, siódmą bramkę dla naszych zdobył M. Mermer, wykorzystując podanie Radwańskiego. Jeszcze w tej samej minucie, grając w osłabieniu, mogliśmy zdobyć bramkę, ale mocny strzał z niebieskiej Stolarika wyśladał na poprzeczce. Jeszcze w 59. min. sam nas sam z Klockiem znalazł się T. Mermer, ale nie zdołał go pokonać.

## Dwucyfrówka w Nowym targu

MMKS NOWY TARG – KH SANOK 1-10 (0-2, 0-3, 1-5)

Bramki: 0-1 Samek – P. Karnas (11), 0-2 T. Demkowicz – Cholewa (19), 0-3 Niemiec – Stolarik (21), 0-4 Radwański – Niemiec (29 – w przew.), 0-5 T. Mermer (32), 1-5 Olszewski – Malinowski – Siaszkiewicz (41-w przew.), 1-6 Ciepły – Miśków (44), 1-7 Radwański – Niemiec (51-w przew.), 1-8 M. Mermer – Niemiec – Radwański (56), 1-9 Rapała (57), 1-10 Stolarik – M. Mermer (60). KH: Janiec – Stolarik, D. Demkowicz; Cholewa, Lisowski; Ciepły (2), Mika – Radwański, M. Mermer, Niemiec; T. Demkowicz, Barnuś, Rapała; P. Karnas (2), T. Mermer, Samek (2) oraz Miśków. Sędziował: M. Ostrowski (Kraków). Kary: 8 i 6 min. Widzów: 50.

W spotkaniu rewanżowym KH pokonało nowotarzań w dwucyfrowych rozmiarach. Dziesiątą bramkę zdobył Stolarik, a z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że był to setny gol zdobyty przez nasz zespół w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Pierwsze 10 min to aż pięć dogodnych sytuacji bramkowych dla KH, ale strzały dwa strzały T. Demkowicza oraz uderzenia Lisowskiego, P. Karnasa i Stolarika bronili Kłoczek. W międzyczasie umiejętności Janca sprawdził Malinowski. W 11. min odczarowaliśmy bramkę nowotarzań, gdy Samek skutecznie dobił strzał P. Karnasa. Później mocnym, choć niecelnym uderzeniem, popisał się T. Demkowicz. W 16. min Janca niepokoił Łukasz Wołoszczak, bez skutku bramkowego. Trzy minuty później po znakomitym podaniu Cholewy sam na sam z Klockiem znalazł się T. Demkowicz i pewnie go pokonał. Jeszcze w końcówce tej odsłony na listę strzelców mógł wpisać się Stolarik, ale jego strzał z linii niebieskiej zdołał odbić golkipier miejscowych.

Już 21 sek po rozpoczęciu drugiej tercji strzeliliśmy trzecią bramkę, kiedy to Marcin Niemiec wykorzystał precyzyjne podanie Stolarika. Chwilę później sam na sam z Klockiem znalazł się Rapała, ale nie zdołał go pokonać. W 29. min było już 4-0, kiedy to Radwański skutecznie dobił strzał Niemca. Cztery minuty później po znakomitym rajdzie przez pół lodowiska piątą bramkę dla naszego zespołu zdobył T. Mermer. W odpowiedzi groźnie strzelał Andrzej Sówka, ale Janiec nie dał się zaskoczyć. W końcówce tej odsłony na listę strzelców mogli wpisać się P. Karnas, Radwański oraz Cholewa, ale uderzenia naszych napastników zdołał obronić Kłoczek.

Na początku trzeciej tercji honorową bramkę dla gospodarzy zdobył Wojciech Olszewski. Mocno rozdzieliło to naszych hokeistów, odpowiedzieli 5 golami. Rozpoczął Piotr Ciepły, zaskakując Klocka strzałem z dystansu. W 50. min Radwański wykorzystał precyzyjne podanie Niemca. W 53. min Janiec w świetnym stylu obronił strzały Chudoby i Mateusza Leśniowskiego. W ostatnich minutach nasi przyspieszyli, czego efektem były trzy bramki. Najpierw M. Mermer skutecznie zakończył ładną wymianę podań Radwańskiego z Niemcem. Później trafił Rapała, a kropkę nad „i” postawił Stolarik, pokonując Sebastiana Górkę (po 9. голу między słupkami zastąpił Klocka) mocnym strzałem z kilku metrów.

Przed meczami z MMKS-em w naszym zespole wybrano nowego kapitana drużyny, a został nim Radwański. Tabela: 1. KH (14, 41, 100-26).

Wiadomości hokejowe redaguje GRZEGORZ MICHALEWSKI

Ligi młodzieżowe

## Skandal w meczu juniorów

Juniorzy młodsi

MKH SANOK – KTH KM MOSIR KRYNICA 3-2 (1-1, 1-1, 1-0)

Bramki: Biały 2, Drwięga, MKH: Łukaszek – Krzanowski, D. Wojtas; Wołoszczak, K. Maślak – R. Solon, Sobkowicz, Polański; Motoń, Biały, P. Wojtas; Vogel, Drwięga, Rudnicki oraz M. Ambicki.

Szczęśliwe zwycięstwo. Przez większość meczu przeważali kryniczanie, ale świetnie bronili Dawid Łukaszek. Pierwsze dwie odsłony były niezwykle zacięte, w ostatniej tercji bramkę na wagę trzech punktów zdobył Marcin Biały. Przyjezdni, mimo kilku sytuacji w końcówce spotkania, nie zdołali doprowadzić do wyrównania.

MKH SANOK – KTH KM MOSIR KRYNICA 4-2 (2-1, 2-1)

Bramki: R. Solon, Biały, Sobkowicz, Polański. MKH: Łukaszek – Krzanowski, D. Wojtas; Wołoszczak, K. Maślak – R. Solon, Sobkowicz, Polański; Motoń, Biały, P. Wojtas; Vogel, Drwięga, Rudnicki oraz M. Ambicki.

Spotkanie rewanżowe zakończyło się skandalem. Pod koniec drugiej tercji, przy stanie 4-2, nie popisał się szkoleniowiec gości Adam Kilar, głośno wyrażając niezadowolone z pracy arbitrow. Zgodnie z przepisami na zespół gości nałożono kary techniczne, jednak nie ostudziło to atmosfery. Po zakończeniu drugiej odsłony doszło do przepychanek między schodzącymi do szatni zawodnikami obu drużyn. Kryniczanie w ramach protestu w ogóle nie wyszli na trzecią tercję. Wynik meczu został utrzymany, ale zachowanie przyjezdnych było zdecydowanie poniżej krytyki.

Żacy

MKH SANOK – KTH KM MOSIR KRYNICA 4-3 (4-2, 0-0, 0-1)

Bramki: M. Solon, Wilusz, Ciepły, Hućko. MKH: Wajda – Mazur, M. Zięba; Wolanin, A. Haduch; Pięgoń, P. Haduch – Ciepły, Wilusz, M. Solon; Kowalski, Cyganik, Hućko.

Znakomity mecz zawodników Arkadiusza Burnata. W pierwszej tercji, po golach Mateusza Solona, Mateusza Wilusza, Damiana Ciepłego i Dawida Hućko, prowadzili 4-2 i wystarczyło to do zwycięstwa. W drugiej i trzeciej odsłonie wprawdzie nie zdobyli żadnej bramki, ale stracili tylko jedną, zasłużenie wygrywając to spotkanie.

MMKS PODHALE II NOWY TARG – MKH SANOK 2-3 (1-1, 1-0, 0-2)

Bramki: Wilusz 2 oraz Ciepły. MKH: Wajda – Mazur, M. Zięba; Wolanin, Haduch – Ciepły, Wilusz, M. Solon; Kowalski, Cyganik, Hućko.

Kolejny niezły występ żaków, którzy tym razem pokonali w Nowym Targu drugi zespół Podhala. Zwycięstwo mogło być okazalsze, jednak szwankowała skuteczność. Po dwóch tercjach przegrywaliśmy 2-1, ale dwie bramki zdobyte w ostatniej odsłonie zapewniły komplet punktów. Wprawdzie w końcówce spotkania trener miejscowych ściągnął bramkarza, ale nie przyniosło to zamierzonego efektu.

Żacy młodsi

MKH SANOK – KTH KM MOSIR KRYNICA 1-2 (0-0, 1-1, 0-1)

Bramki: Kaczorowski. MKH: Rakoczy – Pytlowany, Grygiel; Piotrowski, Ł. Zięba; Buczkowicz, Ząbkiewicz oraz D. Maślak – Hnat, Kwieciński, Tylko; Kaczorowski, A. Mielniczek, Demkowicz; Burnat, Niemiec, Reynolds oraz Miernikina.

Pechowa porażka. Po dwóch tercjach był remis 1-1, jednak w ostatniej odsłonie rywale zdołali pokonać niezłe broniącego Lucjana Rakoczego. W końcówce pojedynku nasza drużyna postawiła wszystko a jedną kartę, ale nie udało się doprowadzić do wyrównania. Jedyną bramkę dla MKH zdobył Maciej Kaczorowski.

MKH SANOK – ŚNIEŻKA DĘBYCA 14-2 (5-1, 4-0, 5-1)

Bramki: A. Mielniczek 5, Kaczorowski 2, Kwieciński 2, Tylko 2 oraz Ł. Zięba, Piotrowski, Hnat. MKH: Rakoczy – Pytlowany, Grygiel; Piotrowski, Ł. Zięba; Buczkowicz, Ząbkiewicz oraz D. Maślak – Hnat, Kwieciński, Tylko; Kaczorowski, A. Mielniczek, Demkowicz; Burnat, Niemiec, Reynolds.

Dzień później podopieczni Tomasza Demkowicza urządzili sobie festiwal strzelecki w starciu z rówieśnikami z Dębicy. Wyższość naszego zespołu ani na moment nie podlegała dyskusji. Na tle niezłe grającej drużyny wyróżnił się Arkadiusz Mielniczek, zdobywca pięciu goli.

W niedzielę żacy i żacy młodsi MKH Sanok podejmują Podhale Nowy Targ.

Grali oldboje

## „Diabły” niestraszne

OLDBOYS SANOK – KRYNICKIE DIABŁY 9-7 (2-3, 5-1, 2-3)

Bramki: Robert Kuczma 3, Jerzy Hućko 2, Jacek Mazur 2, Artur Sawicki, Andrzej Bielec. Oldboys: Zczest (Sterniński) – Z. Wójcik, Wadas; Kozimor, Marczak – Sawicki, Mazur, Kuczma; Bielec, M. Wójcik, Hućko.

W niedzielę na Torsanie rozegrano towarzyskie spotkanie, w którym nasi oldboje pokonali amatorską drużynę „Krynickich diabłów” 9-7.

W tym pojedynku końcowy wynik nie był najważniejszy. Dla zawodników obu drużyn liczyła się przede wszystkim dobra zabawa: – Spotkanie toczyło się w przyjacielskiej atmosferze – stwierdził po meczu Zygmunta Wójcik. – Wprawdzie na lodzie nie brakowało walki, ale przez cały mecz obie drużyny rywalizowały z zachowaniem zasady fair play. Zwycięstwo nasi oldboje zapewnili sobie w drugiej tercji, którą wygrali 5-1. W pierwszej i trzeciej odsłonie minimalnie lepsze były „Diabły”, ale czterobramkowa zaliczka z drugiej wystarczyła do wygrania tego spotkania. Wszystko na to wskazuje, że w niedługim czasie rozegrany zostanie rewanż na lodowisku w Krynicy.

## Mecze ze „szkółką” w Sosnowcu

Zaplanowane na najbliższy weekend mecze seniorów KH Sanok z SMS-em II PZHL rozegrane zostaną w Sosnowcu. Przypomnijmy, że miały się odbyć na Torsanie, jednak w lutym Sosnowiec będzie gospodarzem Zimowej Olimpiady Młodzieży, dlatego działacze PZHL-u i SMS-u zwrócili się do władzy KH o zmianę gospodarza. W tej sytuacji mecze rozegrane zostaną w Sosnowcu w najbliższy piątek (godz. 19.00) i sobotę (8.30), z kolei rewanże na Torsanie 14 i 15 lutego.

## Grzegorz Brejta w Cracovii?

Być może z drużyny odejdzie Grzegorz Brejta. Ostatnio miał problemy z wejściem do podstawowego składu, więc postanowił szukać szansy w Cracovii. – Działacze Cracovii na razie nie wystąpili z oficjalnym pismem dotyczącym możliwości wypożyczenia Brejty. Jeśli takowe pismo wpłynie i Grzesiek rozliczy się z pobranego sprzętu, to wtedy otrzyma zgodę na grę w innym klubie w bieżącym sezonie – mówi prezes KH Bolesław Wolanin.



**Magazyn Hokejowy**

www.radiobieszczady.pl

**Radio BIESZCZADY**

w poniedziałki po 17:30